Nr 242 Kraków, Czwartek 30 Maja 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalleк (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy“.

Z walki o ustawę antipolską.

Nowa ustawa antipolska, domagająca się 100 milionów marek na wzmocnienie niemczyzny, pod nieszczęśliwą urodziła się gwiazdą. Burzliwem było jej powitanie w Sejmie pruskim podczas pierwszego, jeszcze burzliwszem jej pożegnanie podczas trzeciego czytania w tej samej Izbie. Różnica polegała tylko na tem, że gdy znane zajścia przed trzema tygodniami wywołała szczupła garstka posłów socyalistycznych, to obecnie, przy trzeciem czytaniu, przyszło do groźnego konfliktu politycznego pomiędzy potężną partyą centrum z jednej, a stronnictwami konserwatywnemi i ministrem rolnictwa, bar. Schorlemerem, z drugiej strony. Konflikt ten jest tem ciekawszy i znamienniejszy, że minister jest synem głośnego przywódcy centrowego, Schorlemera z Alst, który przed kilkunastu laty wypowiedział pamiętne słowa, że germanizacya „prowadzi do protestantyzacyi“.

Wprawdzie los ustawy w trzeciem także czytaniu był zdecydowany i przyjęcie jej nie ulegało wątpliwości, mimo to — obok Koła polskiego — wszystkie stronnictwa polityczne, stojące na gruncie prawa i sprawiedliwości, w ostatniej jeszcze chwili uczyniły wszystko, aby swoje stanowisko opozycyjne zaznaczyć jak najsilniej i jak najdobitniej. W ciągu namiętnej, chwilami nawet hałaśliwej dyskusyi, zabrał głos bar. Schorlemer, oświadczając, że katolicy niemieccy nie są podatnym dla kolonizacyi materyałem, ponieważ ulegają łatwiej spolszczeniu, aniżeli protestanci.

Słowa te wywołały na ławach centrowych taki hałas, że minister musiał zaprzestać mówić. Konserwatyści stanęli w obronie ministra i przeraźliwem sykaniem starali się zagłuszyć potęgujące się z każdą sekundą protesty centrowców. W całej izbie rozpętała się burza, przypominająca posiedzenie, na które prezydent zawezwał pomocy policyi przeciwko socyalistom. Tym razem oni też jedynie stali spokojnie, z założonemi na krzyż rękami i z widocznem, wewnętrznem zadowoleniem przyglądając i przysłuchując się aferze. Poseł Borchardt nie mógł jednak się powstrzymać i krzyknął donioslym głosem: „Panie prezydencie! A co robi wasza policya“?

To było hasłem do nowej awantury. Wreszcie po 10-minutowym ogłuszającym hałasie, uciszyło się nieco. Na trybunę wszedł poseł centrowy dr Marx, z zawodu sędzia nadziemiański, który zawiłe kwestye prawne, dotyczące antipolskiego projektu, przedstawiwszy z jasnością i ciętością, podniósł, że ustawa sprzeciwia się prawu Rzeszy i gwałci konstytucyę pruską, a ministrowi przypomniał słowa jego ojca, że „germanizacya jest protestantyzacyą“.

Ubodło to do żywego br. Schorlemera, który drżącym ze wzruszenia głosem oświadczył, że stosunki dziś się zmieniły, że nikt nie wie, coby dzisiaj ojciec jego powiedział, i że z oburzeniem odeprzeć musi zarzut, jakoby się sprzeniewierzył zasadom ojca. „Dziś — tak kończył — nawet stronnictwu centrum nie wolno stawać w obronie Polaków, którzy świeżo w parlamencie niemieckim złożyli dowody swego wrogiego względem Niemiec stanowiska, głosując razem z socyalistami i Welfami przeciwko przedłożeniom wojskowym“.

To samo podniósł następny mówca, rządowiec Kardorff, który oprócz tego z naciskiem zarzucił posłowi Marxowi, że będąc sędzią nadziemiańskim, a więc wysokim urzędnikiem pruskim, pod żadnym warunkiem nie powinien zwalczać ustawy antipolskiej i stawać w obronie „takich wrogów państwa, jakimi są hardzi i nieprzejednani Polacy“.

Po tych słowach posłowie centrowi zerwali się z miejsc, zarzucając Kardorffowi, że jest „denuncyantem“ i „kłamcą“. Kardorff, stanąwszy na mownicy, blady ze wzruszenia, odpowiada podniesionym głosem: Nie jestem kłamcą, ani denuncyantem, domagam się tylko od urzędników państwa obrony interesów państwa!

— Precz z mownicy! Pfuj! Kłamca! Denuncyant! — wołają centrowcy i w ten sposób zmuszają go, wśród ogólnego chaosu w Izbie, do opuszczenia trybuny.

W dalszym ciągu przemawiali posłowie polscy: Trąmpczyński i Sas Jaworski, w rzeczowych wywodach zbijając nieuzasadnione zarzuty i twierdzenia, przedewszystkiem bar. Schorlemera, poczem, wśród wielkiego zgiełku i wzajemnego odgrażania się, przystąpiono do głosowania, które dało wynik 219 głosów za projektem ustawy antipolskiej, 99 przeciwko niemu. Przeszła tedy wprawdzie ta nowa ustawa eksterminacyjna, ale dzienniki podnoszą, że dzień, w którym ją przeforsowano, był dla pruskiej reprezentacyi dniem „czarnym“ — „dies ater“. Obecnie zaś prasa centrowa jak najostrzej piętnuje stanowisko ministra Schorlemera, i kto wie, czy ten zatarg w Izbie pomiędzy nim a stronnictwem centrum, nie pociągnie za sobą dalszych konsekwencyj politycznych, które przedewszystkiem dla ministra mogą okazać się bardzo przykremi.

Prasa centrowa bowiem, ufna w siły, wpływy i znaczenie swego stronnictwa, wypomina mu, że jest „małym synem wielkiego ojca“, że poszedł w służbę przykazań hakatystycznych, że zmienił front, zgiął się przed hakatyzmem, a przedewszystkiem sprzeniewierzył się zasadom politycznym ojca. Tego darować mu nie można. Bo o ile ojciec był gwiazdą i podporą stronnictwa, o tyle syn wysługuje się tym, którzy są jego wrogami. Na takiem tle rozwija się obecnie wprost gwałtowna dyskusya w prasie. Dzienniki hakatystyczne bronią ministra, ale obawiają się, że długo na swym fotelu się nie utrzyma, bo stronnictwo centrum przy pierwszej sposobności zechce go obalić.

Wśród takich okoliczności przyszła na świat nowa prześladowcza ustawa antipolska. Rząd przedkładając ją, na pewno nie spodziewał się wytworzenia tak zaostrzonej sytuacyi.

Nowe trudności parlamentarne.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 maja.

(Opozycya przeciw noweli kanałowej. — Pragmatyka służbowa i plan finansowy. — Rząd, Rusini i orędzie cesarskie).

Obrady nad nowelą kanałową, zdaje się, nie posuną w obecnej sesyi parlamentu w zbyt pospiesznem tempie, ponieważ stronnictwa, noweli przeciwne, zamierzają dalej prowadzić obstrukcyę. Wiadomość o uzupełnieniu noweli kanałowej kredytem dodatkowym, nie zadowolniła tych stronnictw, które uważają propozycye rządu za niedostateczne. Z tego powodu rozpocznie rząd dalsze pertraktacye ze stronnictwami. Rokowania te, jak słychać, mają potrwać bardzo długo.

Izba poselska, która dziś po feryach świątecznych znowu się zbiera, prowadzić będzie w dalszym ciągu dyskusyę generalną nad pragmatyką służbową dla urzędników. Sądzą, że dyskusya ta potrwa jeszcze co najmniej dwa tygodnie. Załatwienie tej ustawy jednak, jak się zdaje, nie będzie miało praktycznego znaczenia, ponieważ Izba posłów prawdopodobnie w wielu punktach nie zgodzi się ze stanowiskiem rządu w sprawie pragmatyki służbowej, a powtóre znikły też wszelkie widoki uchwalenia choćby małego planu finansowego, od czego rząd uczynił zawisłem pokrycie wydatków, wynikłych z wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej.

Ponad to grozi z kilku stron obstrukcya, jako to ze strony Rusinów, południowych Słowian i Włochów. Rusini żądali, aby rząd przed 29 b. m. podał im do wiadomości tekst orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego. Rząd temu żądaniu nie uczynił zadość, już choćby dlatego, że między stanowiskiem Polaków, a stanowiskiem Rusinów w tej sprawie zachodzą tak wielkie różnice, iż nie udało się znaleść drogi kompromisowej, z powodu czego treść orędzia cesarskiego nie mogła być ustalona. Rząd musi więc z obu stronami prowadzić dalsze rokowania, które mają potrwać bardzo długo.

W każdym razie dzienniki tutejsze przyznają, że nie może być ani mowy o tem, aby Lwów był wymieniony w orędziu jako siedziba uniwersytetu ruskiego.

Sprawa chełmska w Radzie państwa.

(Tel. „N. Réf.“)

Petersburg, 30 maja.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie specyalnej komisyi Rady państwa dla sprawy projektu chełmskiego.

Przewodniczył senator Kobyliński, który oświadczył, że komisya już po dwóch posiedzeniach będzie mogła rozważyć sprawę wyodrębnienia Chełmszczyzny i przedłożyć projekt na plenum Rady państwa.

Przeciwko projektowi wyodrębnienia Chełmszczyzny przemawiali Polacy: Szebeko i Chrzanowski, Rosyanie: Tagancew, Kowalewskij i Obolenskij. Za projektem zabierali głos Rogowicz i prawosławny pop Budkiewicz.

W dalszym ciągu komisya z błyskawiczną szybkością załatwiać będzie projekt przez powstrzymywanie się od dłuższych przemówień za wyodrębnieniem Chełmszczyzny.

Lokaut w Bielsku-Białej.

(Koresp. „N. Reformy“.

Biała, 29 maja.

Przewidywania wyrażone w ostatniej korespondencyi, co do możliwości zerwania wszelkich rokowań między fabrykantami a robotnikami — ziściły się. Wprawdzie projektowana konferencya 25 b. m. doszła do skutku, ale przebieg jej pogorszył jeszcze sytuacyę. Zastępcy fabrykantów sprawę Piescha rozpatrują ze stanowiska zasadniczego i bronią uporczywie swego twierdzenia, że „fabrykant jest uprawniony odprawić robotnika dowolnie bez porozumienia się z organizacyą robotniczą, do której robotnik przypadkowo należy“. Właśnie w fabryce Piescha organizacya socyalistyczna zażądała przyjęcia napowrót do fabryki wydalonego robotnika, który był agitatorem socyalistycznym. Ten wypadek był i jest dotąd najważniejszym punktem spornym w całym lokaucie. Tem się też tłómaczy fakt, że podczas całego lokautu agitatorzy socyalistyczni wysunęli się na czoło, kierując rokowaniami z fabrykantami.

Rokowania te jednak rozbiły się zupełnie o opór stron obydwóch. Tak socyaliści jakoteż zastępcy fabrykantów złożyli oświadczenia, że już w żadnych konferencyach udziału nie wezmą. Socyaliści, którzy początkowo z całą gwałtownością podsycali ruch robotniczy, teraz usuwają się od kierownictwa, a tem samem i odpowiedzialności. Organizacya chrześcijańskich robotników zajmuje stanowisko wyczekujące.

Poseł Zamorski, nie reprezentując żadnej organizacyi robotniczej (a tylko z organizacyą traktują fabrykanci), niema decydującego wpływu na bieg wypadków. Stoi wraz z komitetem ratunkowym na uboczu, spiesząc z pomocą tym, którzy, przyciśnięci skrajną nędzą, do komitetu się zwracają. Zaznaczam wyraźnie, że sytuacya przedstawia się poważnie. Fabrykanci trwają solidarnie w uporze, a tysiące ludu zaczyna odczuwać niedostatek przykry.

Stojąc przed faktem dokonanym, nie czas sądzić, kto tu zawinił — dość, że ludowi polskiemu zagraża głód i rozbicie, a ten lud, to całe nasze społeczeństwo na kresach zachodnich. — Przyczyny lokautu mogą nie być natury narodowej, a następstwa jego sprowadzą niezawodnie nieobliczalne szkody, zwłaszcza jeśli przyjdzie polskiemu robotnikowi ukorzyć się przed majestatem pruskiego kapitału.

Dlatego należy spieszyć z energiczną pomocą, czy to w formie składek dla komitetu ratunkowego, czy też wyszukiwania pracy dla dotkniętych lokautem robotników. Socyaliści tutejsi potępiają w czambuł akcyę ratunkowego komitetu, ale dla ulżenia nędzy tysięcznych rzesz nic nie czynią. Na zgromadzeniach naigrawają się z nich jeszcze, mówiąc, że „gdy im bieda dokuczy, to na przyszłość będą się trzymali socyalistów“. Takie nawskróś partyjne stanowisko, godne jest tylko potępienia.

Prawo budowania na obcym gruncie.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 27 maja.

Wobec wielkiej dla sprawy mieszkaniowej doniosłości ustawy, uchwalonej w Izbie posłów w dniu 26 kwietnia o prawie budowania, zwróciłem się do referenta komisyjnego posła dra Steinhausa z prośbą o wyjaśnienia, zaznajamiające szerszą publiczność z tą nową zupełnie u nas instytucyą, która w innych państwach, zwłaszcza w Anglii, istnieje już od oddawna. Poseł referent przedstawia nową ustawę w sposób następujący:

I.

Sprawa, którą reguluje ustawa o prawie budowania na obcym gruncie, wyłoniła się w ciągu dyskusyi drożyźnianej i weszła, wskutek wniosku byłego ministra sprawiedliwości dra Kleina szybkim krokiem na porządek dzienny. Nie była ona oryginalną, bo jest już o niej mowa w projektowanej noweli do kodeksu cywilnego. Kwestya drożyźniana sprawiła tylko to, że prawo o budowie, jako rzekomo bardzo aktualne, wyjęto z projektu noweli do kodeksu cywilnego i postawiono w formie odrębnego wniosku pod obrady parlamentu.

W mowie będąca instytucya prawna wzorowaną jest na prastarej instytucyi angielskiej, a w znacznej części opiera się na prawie o budowie na cudzym gruncie, uregulowanem w nowym kodeksie cywilnym państwa niemieckiego. W Niemczech instytucya ta znalazła nader podatny grunt, i to nietylko w dużych centrach, ale prawie w każdem średniem mieście.

Z punktu widzenia prawa cywilnego, jest prawo budowy prawem, na mocy którego, kto potrzebuje mieszkania, lub kto przez budowanie mieszkań ich brakowi chce zapobiedz, nabywa prawo własności, acz niezupełne — budynku na ograniczony przeciąg czasu — podczas gdy grunt, na którym budynek ów wzniesiono, należy nadal do właściciela dotychczasowego. — Ustawa określa prawo to w § 1, jako rzeczowe, sprzedajne i dziedziczne prawo posiadania budynku na obcym gruncie.

Z punktu widzenia ekonomicznego zapowiada prawo to nową erę tanich mieszkań.

Zapowiedź ta sprawdzi się, jeżeli właściciel gruntu nie będzie wymagał wygórowanego czynszu rocznego, co zdaje się wykluczonem wobec tego, że spekulacya osób prywatnych jest niemożliwą. Ustawa w § 2 postanawia bowiem, że prawo budowy może być ustanowione tylko na gruntach, będących własnością państwa, kraju, powiatu, gminy lub publicznych funduszów. — Kościoły, zakłady kościelne, stowarzyszenia lub związki publicznej użyteczności, mogą grunta swoje oddać do użytku prawa budowy, jeżeli władza polityczna orzeknie, że wskazanem to jest względami interesu publicznego. Czas trwania prawa budowy nie może trwać mniej, niż lat 30, a nie więcej niż lat 80.

Jeżeli wynagrodzenie za nadane prawo budowy ustanowiły strony w świadczeniach, powtarzających się, a zatem w formie czynszu (Bauzins), to wysokość tychże nie może być zależną od przyszłych i niepewnych zdarzeń. Nie może być również ograniczeń warunkami rozwiązującymi. Zgaśnięcie prawa budowy, z powodu zwłoki w uiszczeniu czynszu, nie może być w umowie postanowione, z wyjątkiem wypadku nieuiszczania czynszu przez dwa bezpośrednio po sobie następujące lata. Prawo budowy powstaje przez wpis hipoteczny jako ciężar gruntu. Nie może ono powstać na części ciała hipotecznego. Prawo zastawu i inne ciężary, mające za przedmiot świadczenia pieniężne, któreby stały na przeszkodzie istocie i celowi prawa budowy, nie mogą poprzedzać wpisu prawa budowy. Dla ustanowionego prawa budowy musi być otworzony osobny wykaz hipoteczny. Wszystkie wpisy przeciw uprawnionemu z prawa budowy, winny być uskutecznione w tym odrębnym wykazie. Prawo budowy posiada charakter rzeczy nieruchomej (§ 6), a budowa na podstawie tego prawa wykonana jest przynależytością tegoż prawa. Uprawnionemu przysługują w odniesieniu do budynku prawa właściciela, a w odniesieniu do gruntu samego, prawa użytkującego.

Normy ustawowe, odnoszące się do budynku wogóle, mają odpowiednio zastosowanie także i do prawa budowy.

Prawo zastawu na prawie budowy ustanowione, posiada wówczas bezpieczeństwo pupilarne

G. DANIŁOWSKI.

EPILOG.

4 (Ciąg dalszy.)

Ale wkrótce pani Starska zbudziła się, uniosła ociężałe powieki. Przetarła się posnowa mgły w oczach i z głębi jej zapadłych źrenic wyjrzał posępny smutek.

— Ja, zdaję się, śmiałam się — wymówiła, rozglądając się dokoła. — Rzeczywiście i wtedy te pogróżki wydały mi się śmieszne i głupie.

Następnego dnia wezwano mnie na dziesiątą wieczór do kancelaryi, zwrócono resztę pozostawionych dla Stacha pieniędzy i powiedziano, że jeśli chcę, mogę mieć widzenie.

Stanęłam więc znowu przed siatką i czekałam długo, nakoniec się zjawił w towarzystwie żołnierzy.

Był ostrzyżony krótko, przez co wydawał się jakby zmieniony, twarz jego stała się więcej, niż zwykle, harda i prawie przykro zuchwała. Ale zaledwie spojrzał na mnie, rysy jego złagodniały odrazu. Nie wiedziałam o czem mówić — on także milczał, aż nakoniec odezwał się stłumionym głosem:

— Niech się mama nic nie boi, ja mamie wstydu nie zrobię, ja wiem, że mama jest mężna i to świetne jej dziedzictwo jest we mnie. Niechże mama zaświadczy mi, że patrzę w jutro pogodnie i jestem tak spokojny i pewny siebie, jak nigdy.

A ja ciągle nie wiedziałam co mówić...

— Może pani chce wejść za kratę — zaproponował mi asystujący urzędnik.

— Weszłam — głos pani Starskiej pękł jak rozstrzaskany... — Weszłam — podjęła z trudem ochrypłym szeptem — wyciągnęłam ręce, a on pochylił mi się do ust, i w pocałunku tym, uczułam, Boże, w tym pocałunku, jak się w serce moje wylewa uchodzące zeń życie...

Głowa jej upadła na stół, jak ścięta i trwała tak chwilę bez ruchu.

— Gdzie on jest? — podniosła raptem białą, znieruchomiałą, jak w masce twarz, w której zdawały się palić nieprzytomne oczy. — Ciemno mi się zrobiło, a gdym przejrzała, ktoś mnie trzymał pod ręce, a jego już nie było, gdzieś znikł, rozpłynął się, jak cień. Niema go i gdzie jest? nie wiem... — jęknęła żałośnie i z rozpaczą.

Splotła silnie palce, aż trzasnęły stawy — zwiesiła głowę i jęła mamrotać do siebie:

— Tego niepodobna zrozumieć, a przecie — żadnej wieści znikąd!... Pięć miesięcy i nic! I we wszystkich pismach... — przycisnęła ręką lewą pierś, zęby jej zaczęły szczękać, jak w febrze, a czoło okryło się kroplami zimnego potu.

— Co pani jest — przeraził się Czarliński.

Dygotała bez słowa.

— Nic... tak... już... już... minęło...

Odetchnęła głębiej i wymówiła z wysiłkiem:

— Widzi pan, tak to w dzień czasem tylko i na krótko, ale w nocy często do białego rana. Pan się pytał od kiedy? Właśnie od tamtej chwili odrazu poczułam, że coś stało się ze mną, że coś nieswojego leży we mnie, to żyje... W dzień przyczaja się jak kot, a w nocy rzuca mi się na serce i jak z myszą, tak z nim igra, w pazury chwyta... Przerażona, zbolała, staję, ledwie drżę, zamiera... Leżę cichutko, nie śmiem się poruszyć, udaję nieżywą — i wtedy folguje — i tylko jakby lekko łapami trąca... Wstrzymuję oddech, pulsów bicie — ale naprożno, serce się nagle zrywa, zaczyna kołatać, drgać, lata mi po całych piersiach, jakby w panicznym popłochu, a on tylko na to czycha, rzuca się i znowu się pastwi... Nie sypiam prawie, a jeśli się nawet uda mi się zdrzemnąć, to nie opuszcza mnie mętne wiedzenie, a to jest i nie zostawia mnie ani na chwilę. Żyć mi z tem trudno, a umierać jeszcze nie chcę, bo kto wie... może. O panu mówią, że pan cuda czyni, niech mi pan poradzi, co mam z tem począć — patrzyła na Czarlińskiego błagalnie chorobliwie rozszerzoną źrenicą.

— Mówiłem pani, że nie jestem lekarzem — odparł nie swoim głosem i w jakimś dziwnym napadzie ni to rozstroju, ni to rozdrażnienia, począł mówić krzykliwie i oschle.

Serce nie mysz! Mysz od takich eksperymentów po kwadransie ginie, a pani pięć miesięcy z tem żyje. Serce nasze jest dyablo wytrzymałe, nie zmoże go nawet tygrys, raczej sam się zmorduje, wychudnie, z biegiem czasu zmieni się w cień, aż zdechnie zupełnie i pozostawi ledwie nikłe wspomnienie.

— Niech się pani stara — dodał cieplej — nie myśleć o tem, zabijać czas byle czem, choćby się modlić, jeżeli pani może i wierzy.

— Tak pan mówi... był czas, gdym się modliła, ale nie wysłuchał mnie Bóg — odparła pani Starska posępnie — nie myśleć o tem, pan powiada — a o czem?... Przecież we wszystkich pismach — może więc i prawda. Choć, kto wie, mogli tak napisać kazać — jak pan sądzi, czy rzeczywiście to, co było ogłoszone, stało się — czy się naprawdę coś podobnego stać mogło, przecież to przechodzi wszelkie pojęcie — i jakby od ciągu powietrza zwichrzyły się jej nad czołem włosy, a w oczach zamigotał błysk szaleństwa.

— Mów pan! — domagała się odpowiedzi, wpatrując mu się w twarz ostrą, zwężoną źrenicą.

Czarliński spuścił oczy i plątając się, począł mówić wymijająco:

— Co ja mogę wiedzieć... Pani się przyszła mnie radzić, a więc mówię i powtarzam nie jako lekarz, lecz jako człowiek: nie myśleć o tem... Syn zalecał pani męstwo, a męstwo — to panowanie nad sobą i hart w najgorętszej sytuacyi... No, czy nie tak — powiedz pani sama.

— No, tak! — powtórzyła wahająco się pani Starska.

— No więc proszę mnie słuchać — nie jestem młodzik, widziałem dużo i sam przeszedłem nie mało — zagadywał sprawę — gdzie pani mieszka?

— Trzeci dom od uliczki, ganek pod daszkiem.

— Więc proszę wrócić do siebie spokojnie, położyć się i zaraz usnąć — ciemno jest — odprowadzę panią...

— Ależ poco, i tak blisko, a znam każdy wybój, każdą dziurę, z zamkniętemi oczyma trafię... Nie śmiem pana fatygować i tak zabrałam mu tyle czasu, przepraszam, a bardzo będzie mi miło, jeżeli pan zechce mnie kiedy odwiedzić, mam dobrą herbatę, parę słoików konfitur, czem chata bogata, tem rada — proszę bardzo — i uśmiechnęła się ujmująco.

— Dziękuję pani — nie omieszkam skorzystać, — odprowadził ją na schody i świecił lampą, dopóki nie znikła za węgłem.

Pomimo obietnicy i szczerej chęci, Czarliński ociągał się ze złożeniem wizyty.

Osoba pani Starskiej wywarła nań silne wrażenie, kiedy jednak począł rozważać na zimno niektóre szczegóły jej zachowania się, rodziło się w nim podejrzenie, że ta kobieta znajduje się w stanie cokolwiek anormalnym — że ogrom nieszczęścia, jak gdyby przerastał jej intellektualne siły, to też, pomimo najpewniejszych danych, nie zupełnie rozumie, że to co się stało, stało się istotnie i odstać się już nie może. Czego jednak myślą niema sił ogarnąć, odczuwa instynktem serca, w którym goreje niewygasło ognisko bólu, cierpienie tak straszne, że przybiera w poczuciach jej postać realnie istniejącego potwora, który zżera jej wnętrzności.

Pomimo własnej recepty: nie myśleć o tem łapał się sam co chwila na gorącym uczynku krążenia umysłu około tej sprawy i rozumiał, że jego rada jest na nic, że, skoro się z nią spotka, rozmowa niewątpliwie zejdzie na te krwawe tory i koniec końcem stworzy się taka sytuacya, w której będzie zmuszony dać jasną odpowiedź, że pisma się nie myliły, że jej Stach zginął istotnie.

Tego się właśnie obawiał, toteż pomimo, iż mocno korciło go wglądnąć w jej trochę surowe, ale niepowszednio piękne oblicze, znaleźć się pod urokiem dziwnego jej spojrzenia, podręczyć trochę swe rozdrażnione serce w ogniu jej męki, odkładał wizytę z dnia na dzień, prawie miesiąc cały.

Kilkakrotnie był pod jej domem i w ostatniej chwili cofał się do siebie lub go mijał prędko.

Któregoś jednak dnia, gdy się zabierał do odwrotu, dostrzegła go z ganku — i zawołała dźwięcznym, drgającym radością, wesołym głosem:

— Nakoniec się pan wybrał — jak to dobrze, samowar właśnie kipi, od tygodnia dla pana go nastawiam, a pan nie łaskaw...

— Byłem niezdrów — skłamał Czarliński — nic wielkiego, katar nieznośny i lekkie zajęcie oskrzeli.

— To też właśnie. Herbata z malinami pysznie panu zrobi, proszę spocząć, zaraz wrócę — i wysunęła się do spiżarki.

Czarliński tymczasem rozglądał się po schludnym, jasnym pokoju i staroświeckich meblach, świadczących o dawnej zamożności. Szczególną jego uwagę zwróciło hebanowe biurko i ścienny, w stylu Ludwika, stojący zegar. (C. d. n.)

(§§ 230 i 1374 u. c.), jeżeli obciążenie nie przekracza połowy wartości prawa budowy i jeżeli dług uiszczony będzie bądź to w ratach amortyzacyjnych, bądź też w ratach, okresu jednego roku nieprzekraczających, najpóźniej w piątym roku przed zgaśnięciem prawa budowy. Wykreślenie prawa budowy przed upływem czasu, na który ustanowione zostało, może bez zgody wierzycieli hipotecznych i innych, prawa rzeczowe na niem posiadających, zarządzone być tylko z tem ograniczeniem, że w stosunku do wierzycieli i innych uprawnień rzeczowych staje się w znaczeniu prawnem ważnem dopiero po zgaśnięciu tych uprawnień, względnie praw zastawu.

Po wygaśnięciu prawa budowy przechodzi własność budynków na właściciela gruntu. — Ustawowe prawo zastawu i inne prawa, pierwszeństwo mające, które prawo budowy obciążają — przechodzą na grunt z chwilą ekspiracyi prawa budowy.

Powstanie w Maroku.

Minął właśnie rok od chwili, gdy wojska francuskie ruszyły do Fezu, stolicy Maroka. — W drugiej połowie marca 1911 roku plemiona, zamieszkałe w okolicach Fezu, zbuntowały się przeciwko sułtanowi Mulej Hafidowi, którego postanowiły pozbawić tronu. Francya urządziła przeciwko nim ekspedycyę karną, która w połowie kwietnia owego roku wyruszyła z Casablanki i Rabatu. Dnia 21 maja 1911 roku generał Moinier zajął Fez i przywrócił tam spokój, odparłszy Berberów, którzy oblegali miasto.

Upłynął rok pośród względnego spokoju, gdy nagle w dniu 17 kwietnia b. r. wybuchnął w Fezie bunt wojska szeryfowego, złożonego z tubylców, a zostającego pod dowództwem oficerów francuskich. Podczas buntu zginęło 15 oficerów i 40 podoficerów francuskich, odniosło rany 4 oficerów i 70 podoficerów. Położenie Francuzów w Fezie było rozpaczliwe. Na szczęście generał Moinier rozporządzał telegrafem bez drutu i wezwał na pomoc oddziały francuskie z Dardebiagh i Mekines, które przybyły do Fezu już 18 kwietnia. W dniu tym i nazajutrz wrzała w mieście i najbliższej okolicy krwawa walka, ale już dnia 20 kwietnia generał Moinier przywrócił porządek.

Po kilku tygodniach spokoju, Berberowie ponownie powstali i zaczęli systematycznie atakować Fez. Nie ma dnia, ażeby telegramy nie donosiły o napadach na stolicę Maroka, a położenie musi być poważne, skoro pojawiła się nawet wiadomość, jakoby powstańcy zdobyli Fez i zamordowali generała Liautey'a, posła francuskiego Regnaulta i kilku innych wybitnych członków tamtejszej kolonii francuskiej. Agencya Havasa zaprzecza w zupełności tej pogłosce, nie ulega jednakże wątpliwości, że sytuacya w Maroku jest, jak wspomnieliśmy, bardzo poważna. Tak oceniła położenie francuska rada ministrów, uchwaliwszy przedwczoraj na osobnem posiedzeniu wysłać do Maroka posiłki w sile 47.000 ludzi.

Siły francuskie w Maroku obejmują ogółem 26.570 ludzi, z czego przypada na Fez 7.000. Oddział ten może długo bronić stolicy, choćby liczba atakujących ją Berberów wynosiła rzeczywiście 20.000. Działa i karabiny maszynowe są tą straszną bronią, wobec której nie ostoi się najwaleczniejsze wojsko tubylcze, rozporządzające tylko karabinami. Gdy do Maroka przybędą posiłki, liczącę 47.000 ludzi, którym na pomoc pospieszyć mogą oddziały francuskie z nad granicy Algieru w sile około 10.000 żołnierzy, sytuacya zmieni się na korzyść Francuzów.

Niestety Francuzi, jak to sami już przyznali, popełnili wielki błąd, sami bowiem wzmocnili siły powstańców. Mianowicie utworzyli oni tak zwaną armię szeryfową, która składa się z tubylców, pozostających pod wodzą Francuzów. W roku ubiegłym armia ta składa się z 6000 ludzi, a w kwietniu b. r. rząd francuski postanowił zwiększyć ją do 13.500 żołnierzy. Niema w niej ani kadrów francuskich, ani obcokrajowych, n. p. algierskich żołnierzy, celem rozbicia jej jednolitości. Na każdą kompanię o sile 200 do 250 ludzi, wypada tylko 2 oficerów i 4 podoficerów francuskich. Armia tubylcza stoi załogą w Fezie, gdzie jest 4000 jej żołnierzy, reszta w liczbie 2000 rozdzielona jest na garnizony w Sefru i Hadżaszi. Na to wojsko tubylcze Francuzi nie mogą liczyć, przeciwnie istnieje uzasadniona obawa, że w sposobnej chwili przejdzie ono bez wahania na stronę powstańców.

Francuzi zdobyli w r. 1881 Tunis w przeciągu sześciu miesięcy. Wysłali tam wprawdzie 45 tysięcy wojska, ale stoczyło ono niewiele potyczek i zajęło prawie bez przelewu krwi tę kolonię. Ludność rolnicza na równinach Tunisu nie mogła stawiać oporu najeźdźcom, dla których wnętrze kraju stało otworem. Inaczej atoli przedstawia się sprawa w Maroku, gdzie jest dużo warownych miejscowości i gdzie w górzystych częściach kraju mogą Kabylowie znaleźć wygodne schronienie dla siebie i dla swoich trzód.

Łatwym do zdobycia i stałego utrzymania w swoich rękach jest pas równin, ciągnący się wzdłuż oceanu Atlantyckiego, a mający 700 kilometrów długości, a przeciętnie 60 kilometrów szerokości. Poza tym nadbrzeżnym pasem ciągnie się pas stepów i oaz nawodnionych, mający od północnego wschodu ku południowemu zachodowi około 300 kilometrów długości, a 30 do 40 kilometrów szerokości. Na tym pasie, znajdującym się już u stóp gór Atlasu, leżą najważniejsze dwa miasta: Fez na północy i Marakesz na południu.

Te dwie strefy mogą Francuzi bez trudności utrzymać pod swoją władzą, ale o panowaniu nad Marokiem może być mowa dopiero wtedy, gdy Francuzi zapewnią sobie spokojne posiadanie okolic w głębi kraju, pomiędzy obu głównemi łańcuchami Atlasu. Zamieszkałe tutaj plemiona mogą bardzo długo stawiać opór, nawet wielkim siłom europejskim. Z tą okolicznością muszą liczyć się Francuzi, o ile chcą protektorat nad Marokiem wykonywać skutecznie.

Zapisujmy się na członków T. S. L., wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony**, członka wspierającego 12 kor. —

Pod znakiem lotnictwa.

Wiedeń 29 maja.

(Gorączka awiatyczna. — Wystawa „Ifa“. — Lot z Berlina do Wiednia. — Tydzień awiatyczny w Wiedniu. — Jego program).

(x) Zepchnęliśmy tutaj wszystko na drugi plan, a zajmujemy się z niebywałą wytrwałością lotnictwem, które roznamiętnia o wiele silniej, niż każdy inny sport. Na bruku wiedeńskim roznamiętnienie jest tem silniejsze, że lotnictwo zdobyło sobie w Austryi bardzo późno owo uznanie, którem już cieszy się nawet w Rosyi. Co prawda — stosunki polityczne Austryi wpłynęły ujemnie nawet na lotnictwo. Nie śmiejcie się. Oto we Francyi, w Niemczech, w Anglii ogół, narodowo jednolity, może koncentrować swoje siły w pewnych wypadkach bez względu na politykę, w Austryi szowiniści niemieccy uniemożliwiają innym narodom współdziałanie nawet w sporcie. Oni chcą, ażeby wszystko było niemieckiem, na to zaś inni zgodzić się nie chcą i całkiem słusznie. Stąd lotnictwo w Austryi rozwija się bardzo powoli, ale za to jest niemieckiem. Skromne usiłowania lotników polskich, lub czeskich nie mogą liczyć na żadne poparcie z zewnątrz.

Ale pozatem trzeba przyznać Wiedniowi, że usiłuje rzetelnie naprawić dawne błędy. Mamy tutaj międzynarodową wystawę lotniczą pod nazwą „Ifa“ (Internationale Flugausstellung), która trwać będzie do 23 czerwca b. r., a cieszy się rzeczywistem powodzeniem. W czasie od 23 do 30 czerwca odbywać się będą na polu lotniczem w Aspern pod Wiedniem popisy lotników z bardzo zajmującym programem. Wreszcie dnia 9 czerwca odbędzie się lot z Berlina do Wiednia. Te trzy przedsiębiorstwa lotnicze, urządzone w tak krótkim czasie, zasługują na uznanie.

O wystawie „Ifa“ już kilkakrotnie pisaliśmy i jeszcze nieraz o niej będziemy wspominać, w niniejszej tedy korespondencyi musimy ją pominąć, a zajmiemy się lotem Berlin-Wiedeń i popisami w Aspern. Lot z Berlina do Wiednia budzi tutaj ogromne zajęcie. Odbywać się będzie w dniach od 9 do 12 czerwca, zaś w razie niepogody może być przesunięty o 5 dni. Start zostanie uskuteczniony w Johannisthal pod Berlinem, meta będzie się znajdować w Aspern pod Wiedniem. Przymusowe lądowanie nastąpi we Wrocławiu, inne lądowania po drodze są dozwolone bez ograniczeń.

Do startu są uprawnieni piloci, pochodzący z Austro-Węgier i Niemiec, a mogący się wykazać świadectwem z egzaminu na kierownika samolotu, tudzież wykonaniem jednogodzinnego lotu. Aeroplany muszą być zbudowane w jednej z fabryk austro-węgierskich lub niemieckich, jednakże motory mogą pochodzić skądkolwiek. Wymiana śrub, tudzież części aeroplanów i motorów jest dozwolona, podobnie jak przyjęcie cudzej pomocy. Pilot musi zabrać z sobą pasażera o wadze co najmniej 65 kilogramów, albo też odpowiedni balast. Pasażerowie mogą się zmieniać. Start rozpoczyna się w Johannistalu o g. 3 rano w przerwach 3-minutowych, lądowanie w Aspern musi nastąpić najpóźniej trzeciego dnia o g. 9 wieczór.

Mianowania przyjmuje c. k. Aeroklub w Wiedniu i państwowe Towarzystwo lotnicze (Reichsflugverein) w Berlinie. Liczba uczestników ograniczona jest do 10 dla każdej strony, w razie zgłoszenia się atoli czynnych oficerów może być podwyższona do 12 — ogółem więc liczba uczestników wynosi 20, względnie 24. Należytość za mianowanie wynosi 300 koron od aparatu. Dnia 28 odbyło się dodatkowe zgłaszanie z należytością za mianowanie po 600 koron od aparatu. Do 26 b. m. zgłosiło się 8 pilotów z Austryi, zaś z Niemiec 11, a więc o 1 więcej, niż program dopuszcza.

W niedzielę d. 9 czerwca o g. 3 rano piloci wzniosą się w powietrze w Johannistalu i polecą prosto ku rzece Odrze, która najlepiej wskaże im drogę do Wrocławia. Ta część drogi jest łatwiejszą, gdyż lot odbywa się ponad równinami, a Odra ułatwia oryentowanie się. Na polu wyścigów pod Wrocławiem nastąpi obowiązkowe lądowanie. Tutaj każdy pilot musi zatrzymać się co najmniej przez godzinę, może atoli pozostać także aż do 12 czerwca. Prawdopodobnie każdy pilot uda się po upływie godziny w dalszą podróż, nie jest więc wykluczone, że tego samego dnia po południu pierwsi piloci przybędą do Aspern. Gdyby to przewidywanie sprawdziło się, lot z Berlina do Wiednia zapisałby się chlubnie w kronice awiatyki, dotąd bowiem nikt jeszcze nie odbył tak dalekiej drogi z pasażerem na aeroplanie i to w czasie tak krótkim. Sprawność aeroplanów nie ulegałaby wątpliwości. Nagrody pieniężne — obok honorowych — wynoszą około 100.000 koron.

Międzynarodowy mityng lotniczy, czyli wiedeński tydzień awiatyczny, rozpocznie się d. 23 czerwca. Program, dotąd zresztą jeszcze nie ustalony stanowczo, obejmuje następujące zawody:

1. Zawody o szybkość na odległość 100 kilometrów na przestrzeni Aspern do Wiener-Neustadt i z powrotem.
2. Zawody na wysokość. Najmniejsza wysokość wynosi 600 metrów na polem wzlotów, albo 756 m absolutnego wzniesienia się. Za każdego pasażera dolicza się 40% przy ocenie nagród.
3. Zawody o szybkość wzlotu. Chodzi o najszybsze wzniesienie się na 1000 metrów względnej wysokości od chwili, gdy zostanie dane hasło do startu.
4. Zawody w lotach na dystans. Wyznaczone są trzy drogi, mające długości 8 kilometrów, 14 kilometrów i 18 kilometrów.
5. Zawody o różnicę w szybkości. Pilot ma po wytyczonej linii, mającej długość co najwięcej 2 kilometry przelecieć tam i napowrót raz z największą, a drugi raz z najmniejszą szybkością. Aeroplan może wnosić się nie wyżej niż 40 metrów, a nie niżej niż 30, zboczyć zaś od wytyczonej linii może tylko najwięcej na 50 metrów. Klasyfikacya nastąpi wedle różnicy pomiędzy szybkością największą a najmniejszą.
6. Zawody w lądowaniu na małej przestrzeni, na której znajdują są rozmaite przeszkody sztuczne, których nie wolno naruszyć.
7. Lot w kole. Pilot ma w jak najkrótszym czasie okrążyć pilon, zakreślając zamknięte koło w określonym rozmiarze.
8. Zawody w trafianiu do tarcz zapomocą ciężarków do rzucania. Okrągła tarcza ma 25 metrów średnicy. Piloci podczas lotu, trwającego nie dłużej niż 20 minut, rzucają ciężarkami do tarcz. Największa liczba trafnych uderzeń suma oddaleń punktów, gdzie nastąpiły uderzenia, od środka tarczy, podzielona przez liczbę uderzeń, służy jako klasyfikacya.
9. Mistrzostwo dla pilotów austryackich w zawodach o szybkość lotu, o szybkość wzniesienia się i w zawodach o wysokość.
10. Zawody samolotów o nowej konstrukcyi.

Nagrody wynoszą w łącznej sumie 175.000 koron.

Od wydawnictwa.

Zaraz w pierwszych dniach czerwca rozpoczniemy w felietonie naszego dziennika druk zapowiedzianej już, dłuższej **powieści historycznej** Wiktora Gomulickiego p. t.:

Bój olbrzymów.

Powieść ta, osnuta na tle epokowych wypadków 1812 roku, obudzi niezawodnie żywe zajęcie szerszych sfer czytelnictwa polskiego.

Kronika.

Kraków, 30 maja.

Regulacya ulic. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej krakowskiej Rady miasta. Sekcya rozpatrywała projekt zmian linii regulacyjnych dla ulic Senatorskiej, Kanoniczej i Poselskiej, z powodu zamierzonej przez rząd przebudowy gmachu sądu krajowego karnego i domu karnego.

Następnie załatwiła sekcya cały szereg spraw, odnoszących się do wykupna lub sprzedaży gruntów na cle regulacyjne ulic w mieście, a w końcu załatwiła projekt linii regulacyjnych w Ludwinowie dla przedłużeń ulic: Wolnych, Mickiewicza i Kolejowej.

Z Instytutu muzycznego. W bieżącym roku szkolnym urządza krak. Instytut muz. trzy popisy szkolne. Na pierwszy i trzeci rozdawać będą bilety bezpłatnie. Jedynie drugi popis odbędzie się za wstępem płatnym. Wieczór ten, z którego zresztą cały dochód obróci Instytut na pokrycie niedoboru, powstającego rok rocznie z udzielania bezpłatnej nauki kilkunastu biednym uczniom zakładu, ma charakter ściśle dobroczynny. Urządzeniem dwóch bezpłatnych popisów kierowała chęć umożliwienia w pierwszej linii rodzicom i rodzinom uczniów wstępu dla skontrolowania pracy nauczycielów i egzaminu uczniów, które w zasadzie, podobnie, jak się to dzieje zagranicą — dawane być winny za wstępem wolnym i bezpłatnym. Dotychczas Instytut zasadzie tej hołdować nie mógł ze względu na znaczne koszta, z urządzaniem popisów połączone. Obecnie zaś otrzymane subwencye z miasta (300 K) i kraju (2000 K) pozwoliły zasadę tę w życie wprowadzić. Pierwszy i drugi popis odbędzie się w sali Starego teatru w dniach 5 i 7 czerwca.

Z wystawy architektury i wnętrz. Wskutek ostatniej ulewy i wylewu Rudawy, uniemożliwiającego wykończenie prac, zwłaszcza około uregulowania terenu, wystawa otwartą zostanie prawdopodobnie około dnia 4 czerwca.

W obronie straży skarbowej. Członek austryackiej Izby panów, hr. Czernin-Morzin, ogłosił w czasopiśmie „Oesterreichische Rundschau“ dłuższy artykuł, w którym wyraża się bardzo ujemnie o austryackiej straży skarbowej. Hr. Czernin-Morzin twierdzi, jakoby straż skarbowa składała się „z żywiołów o pośledniej kwalifikacyi i połowicznem wykształceniu“, jakoby jej brakowało „moralnych podstaw karności wojskowej“, jakoby wreszcie straż skarbowa nie czuwała należycie nad granicami państwa i nie zapobiegała przemytnictwu. Z tych zarzutów, zgoła bezpodstawnych przynajmniej co do galicyjskiej straży skarbowej, wysnuł hr. Czernin niezwykły wniosek, że straż nad granicą pod względem skarbowym pełnić powinna żandarmerya, która lepiej wywiąże się z zadania, niż „10 tysięczna armia“ straży skarbowej. Chłopakowi — powiada hr. Czernin — który może wczoraj opuścił szkołę z powodu złych postępów, daje się karabin do ręki, a zarazem prawo strzelania do uciekającego przemytnika, który nieraz pada od kuli i pozostawia w nędzy rodzinę.

„Stowarzyszenie galicyjskiej straży skarbowej“ ogłosiło pismo, w którem odpiera wymienione zarzuty argumentami rzeczowemi. Przedewszystkiem w piśmie owem, przesłanem naszemu dziennikowi, podnosi, że nad granicami państwa czuwa nie „armia 10 tysięczna“, lecz tylko 2.000 strażników skarbowych, którzy wobec wielkiej rozciągłości granic mają służbę nadzwyczajnie ciężką. Jeżeli chodzi o brak karności wojskowej, to należy zwrócić uwagę na fakt, że w r. 1911 na 400 przyjętych do służby nadzorców straży skarbowej, było 355 wysłużonych żołnierzy, przeważnie podoficerów. Dalej podnosi pismo stowarzyszenia galicyjskiej Straży skarbowej, że w r. 1911 straż ta odkryła 137.058 nadużyć na szkodę skarbu państwowego, co dostatecznie świadczy o jej czujności.

Jubileusz. Urzędnik Tow. wzaj. ubezp. p. Ignacy Biskupski obchodził onegdaj 25-lecie swej pracy. Z tego powodu urządzono jubilatowi serdeczną owacyę w sali posiedzeń Tow. wzaj. ubezp. Przemawiali: prezes Męciński w imieniu Rady nadzorczej, dyrektor Garapich w imieniu dyrekcyi, sekretarz dyrekcyi Doerman w imieniu urzędników, wręczając jubilatowi adres od „Związku koleżeńskiego“ — a w końcu odczytano adres od wydziału Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli. Jubilat w serdecznych słowach podziękował za objawy życzliwości. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie, w którem wzięli udział urzędnicy z prowincyi i wielu kolegów z Krakowa.

Dwa koncerty uczniów i uczenic szkoły śpiewu p. Jul. Marso odbędą się w dniach 1 i 2 czerwca w sali klubu pocztowego. Początek o g. 7 wieczór. Bilety wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego.

Z sekcyi pedologicznej „Ogniska naucz.“ Odczyt prof. Wyrobka „O skautingu“ zamiast 31 maja odbędzie się w poniedziałek 3 czerwca. Początek o g. 7. (Plac Szczepański 3).

W „Polonii“ (ulica Sienna 5, lokal czytelni katolickiej) p. dr Spandowski dzisiaj o g. 7 wieczór wygłosi odczyt na temat: „Kwestya przemysłu polskiego na V. zjeździe prawników i ekonomistów polskich we Lwowie“.

Poufne zebranie krakowskiego Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych, odbędzie się 31 maja (w piątek) o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalu stow. „Spójnia“ (Wiślna, 8 II p.) Porządek dzienny: Sprawozdanie zarządu; Sprawozdanie administracyjne „Więźnia Politycznego“ i Biura korespondencyjno-informacyjnego przy „W. P.“; Akcya zbierania pieniędzy na etap 1500 katorżan z Królestwa; Sprawy organizacyjne; Wolne wnioski.

Z Tow. humanitarnych. Posiedzenie komitetu zajmującego się sprawą odżywiania młodzieży szkół ludowych krakowskich, odbędzie się w niedzielę dnia 2 czerwca b. r. o godzinie pół do 12 przed południem, w „Miejskim Urzędzie Zdrowia“. Magistrat, ul. Poselska 1, 6 parter.

„Akademia szermiercza“ krakowskiego klubu szermierzy, która odbędzie się w wielkiej sali Starego teatru w dniu 1 czerwca, zapowiada się pod każdym względem doskonale. Tutejszemu oficerskiemu klubowi szermierzy, który nie odmówił swego udziału w akademii, wyznaczając w tym celu najlepsze swe siły, należą się słowa prawdziwego uznania; dobre stosunki towarzyskie i sportowe, które zawsze oba kluby ze sobą łączyły, zostały w ten sposób stwierdzone. Jak już donosiliśmy poprzednio, wezmą udział w akademii, oprócz amatorów, także i zawodowi fechtmistrze. Między innymi ukażą się na estradzie z krak. klubu: em. fechtmistrz wojsk. I kl. p. Antoni Bąkowski, ongi profesor w austryackiej „scuola magistrale“, w Wiener Neustadt, który swego czasu wraz z zawodowym kolegą Neraliczem zyskał światową niemal sławę, zdobywając na większych turniejach profesyonistów pierwsze nagrody; dalej asystent p. Bąkowskiego, a zarazem uczeń p. Konrad Winkler, jeden z najlepszych polskich szermierzy-amatorów, tudzież zwycięzcy z ostatniego turnieju członków krak. klubu, pp. Wołkowicki, Kazimierz Papée, Jabłonowski i w. i. Z oficerskiego klubu szermierzy: fechtmistrz wojsk. I kl. p. Eugeniusz Linnemann, wytrawny szermierz, jeden z najlepszych zawodowców w Austryi; dalej por. Art. Kopp, por. Volkmann i Ungar, znakomici szermierze. Z pozamiejscowych wymienić należy fechtmistrza wojsk. I kl. p. Dworzaka, nauczyciela w wyższej szkole realnej w Weisskirchen, który w ubiegłym roku zdobył w Budapeszcie pierwszą nagrodę. Spotkań szermierczych będzie ogółem 16, wśród których ujrzymy po raz pierwszy w Krakowie walkę na szpady. Bezpośrednio po akademii rozdane zostaną zwycięzcom z turnieju klubowego, odbytego w dniu 11 maja. Nagrody te oglądać będzie można na dwa dni przed akademią w Sukiennicach w oknie wystawowem u p. Jakubowskiego.

Sprzedaż mięsa w niedzielę. Od 1 czerwca do 31 sierpnia jatki ze sprzedażą mięsa oraz sklepy ze sprzedażą wędlin i wyrobów masarskich będą w niedzielę otwarte i sprzedaż odbywać się będzie do godz. 9 rano.

Z kraju.

Bochnia 29 maja. (Burza i wylewy. — Wypadek kolejowy w Podłężu).

Wczoraj nawiedziła Bochnię i okolicę wielka burza połączona z gradem. Od nawałnicy ucierpiały przedewszystkiem zasiewy, wskutek czego włościanie ponoszą wielkie szkody. Całe pola są zalane z powodu wezbrania rzek. Starostwo bocheńskie rozwozi żywność w okolice, najbardziej dotknięte wylewem.

Przed kilku dniami najechał w Podłężu na stacyi kolejowej jeden pociąg ciężarowy na drugi, przyczem kilka wagonów zostało uszkodzonych. Personal kolejowy nie odniósł szwanku. Dziwna rzecz, że zarząd kolejowy nie doniósł o tym wypadku, o którym świadczyły choćby rozbite wagony na torze kolejowym.

Tarnów, 28 maja. (Ku czci Krasińskiego.)

Staraniem komitetu obywatelskiego odbyła się 25 b. m. w naszem mieście jubileuszowa uroczystość ku czci Zygmunta Krasińskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze, w którem wzięli udział uczniowie szkół średnich i seminaryum nauczycielskiego, oraz liczna publiczność. Mszę św. odprawił ks. infułat Walczyński, piękne kazanie wygłosił ks. dr Wiślicki, katecheta drugiego gimnazyum, chór uczniów seminaryum nauczycielskiego odśpiewał szereg pieśni.

Po nabożeństwie młodzież w pochodzie, z muzyką na czele, udała się do bogato przybranej zielenią i flagami o barwach narodowych sali „Sokoła“, gdzie odbyła się uroczystość szkolna, poranek, urządzony staraniem uczniów i profesorów I i II gimnazyum, oraz seminaryum nauczycielskiego. Na program złożyły się: kantata ku czci wieszcza, wiersz prof. Korolewicza, pięknie opracowany odczyt dra Dziamy, profesora seminaryum nauczycielskiego p. t. „Dzieła Krasińskiego na tle epoki“, produkcye orkiestry uczniów pierwszego gimnazyum, kwartet smyczkowy uczniów drugiego gimnazyum, bardzo udatna deklamacya ucznia Hennera wiersza Krasińskiego: „Psalm nadziei“ i przedstawienie baśni dramatycznej prof. Biedera p. t. „Irydion w ziemi mogił i krzyżów“. Uroczystość poranna, wykonana z wielkim smakiem i odczuciem artystycznem, daje dobre świadectwo kulturalnemu i narodowemu wyrobieniu naszej młodzieży.

Uroczysta akademia odbyła się wieczorem w natłoczonej doborową publicznością sali „Sokoła“. — Przesłane sprawozdanie, umieszczone w niedzielnym numerze, uwalnia nas od szczegółowego sprawozdania, jednakowoż nie możemy pominąć milczeniem właściwej atrakcyi wieczoru, jaką było bezsprzecznie przedstawienie baśni dramatycznej p. Biedera p. t. „Irydion w ziemi mogił i krzyżów“. Rzecz sama obudziła niezmierne zainteresowanie choćby z tego względu, że p. Bieder, znany jako poeta liryczny, nie próbował lotów w kierunku dramatycznym. Utwór p. Biedera odznacza się przedewszystkiem wytworną formą wiersza, przyczem ideologia utworu występuje jasno i plastycznie, nie pozostawiając żadnych wątpliwości co do swojego narodowego charakteru.

Gra wykonawców nie pozostawiała nic do życzenia tak dalece, że przedstawienie przyniosło chlubę nie tylko autorowi, lecz artystom amatorom i reżyseryi prof. Szwarca. Wykwintna, pełna niezwykłego uroku gra p. Kudelkowej, której postać Kornelii porywała, czarująca smętkiem rola Elsinoi, oddana z młodocianym wdziękiem przez p. Goryiską, koturnowa postać Irydiona, oddana ze szlachetnym patosem i niekłamanem uczuciem przez ucznia Bujnowskiego, szyderczy demonizm Masynissy, uwydatniony z brawurą przez prof. Hergata, ironiczno-satyryczną postać polityka, oddana świetnie przez ucznia Sokoła, wreszcie postać powstańca z roku 1863, zagrana przez prof. Wojciechowskiego, którego otaczały dzieci w strojach piastowskich, przepiękne obrazy, które się tworzyły przy inteligentnej grze wykonawców, i barwne kostyumy z teatru lwowskiego, porwały i oczarowały publiczność, nie szczędzącą oklasków, licznych bukietów dla wykonawczyń i autora, wywołanego kilkakrotnie.

Powszechnie się też podobał i podniosłe wywołał wrażenie piękny wiersz prof. Korolewicza p. t. „Hołd Krasińskiemu“, wygłoszony na początku akademii przez prof. Wojciechowskiego.

Czysty dochód z wieczoru przeznaczono na Dom polski w Morawskiej Ostrawie.

Dąbrowa 28 maja. (Deszcze. — Porządki w mieści).

Skutkiem kilkudniowych deszczów, nagromadziło się na polach i łąkach wiele wody, która gdzieniegdzie tworząc stawki i bajora zniszczyła plony rolne. Rzeka Breńka, wpadająca pośrednio do Wisły, wezbrała gwałtownie i zalała łąki i pastwiska. Pod Dąbrową stan Breńki wynosił około 2 m. ponad zwykły poziom, tak, iż woda dochodziła niemal do budującej się sokolni. Przez cały dzień wczorajszy woda przybierała, w nocy natomiast i dziś dość szybko stosunkowo opadała. Wisła pod Szczucinem przedstawia przepiękny widok. Szeroko rozlana, nie wystąpiła jednak z brzegów i większych szkód nie wyrządziła. Przy tej sposobności wspomnieć należy o drodze, stanowiącej najkrótsze połączenie dla mieszkańców miasta Dąbrowy z dworcem kolei. Podczas deszczów droga ta staje się wprost niemożliwą do przebycia, gdyż błoto sięga po kostki. Czas już chyba najwyższy, aby drogę tę wyszutrować. Smutny zaiste wygląd przedstawiają niektóre zaniedbane ulice, a szczególnie ulica Szczucińska. Wyziewy wydobywające się ze ścieków ulicznych są wprost zabójcze.

Zakopane, 29 maja. Przez oba dni Zielonych Świątek padał w Zakopanem ulewny deszcz, który ustał dopiero we wtorek. Gdy chmury ustąpiły, okazało się, że w czasie ulewy na dolinach, w górach padał śnieg. Cały łańcuch Tatr jest pokryty świeżym... majowym śniegiem.

Sambor, 29 maja. (Wystawa kursu szewskiego). Na zakończenie krajowego kursu majsterskiego dla szewców w Samborze, urządzoną zostanie wystawa prac uczestników, która będzie otwartą w niedzielę, dnia 2 czerwca od godziny 10 rano do godziny 5 po południu, w szkole barakowej przy dworcu kolei. Wstęp wolny.

Ze świata.

Przed rosyjską uroczystością w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Władze tutejsze postanowiły nadać charakter olbrzymiej państwowej manifestacyi uroczystościom, które odbędą się w niedzielę z powodu poświęcenia prawosławnego soboru katedralnego na placu Saskim. „Warszawskij Dniewnik“ nawołuje ludność rosyjską do wzięcia gorliwego udziału w uroczystościach.

Dzisiaj, we czwartek, odbędzie się uroczyste powitanie na dworcu nadwiślańskim przyjeżdżających na uroczystości metropolity kijowskiego Flawiana i biskupa chełmskiego Eulogiusza.

W sobotę wieczorem z Petersburga przyjedzie szereg dygnitarzów państwowych z wiceministrem spraw wewnętrznych Charuzinem na czele. W uroczystościach wezmą udział liczni popi z Królestwa i z kresów zaboru rosyjskiego, dalej przedstawiciele władz administracyjnych z generał-gubernatorem Skałłonem na czele, oraz cała załoga warszawska. W czasie uroczystości odbędzie się kilkanaście procesyj po ulicach Warszawy.

Przedsięwzięto surowe środki policyjne celem zapobieżenia możliwym demonstracyom.

Rosyjskie demonstracye przed konsulatem austryackim. Berlińska „Voss. Ztg.“ donosi z Kijowa: Z powodu wiadomości o spaleniu portretu cara we Lwowie w czasie demonstracyi chełmskiej, urządzono tu demonstracyę przed konsulatem austryackim. Policya rozpędziła tłumy, które następnie demonstrowały przed redakcyą jednego postępowego dziennika rosyjskiego i przed redakcyą „Dziennika Kijowskiego“, gdzie kałamarzami wybito szyby. (Szczegóły pewne tego zajścia podaliśmy przed kilku dniami. Przyp. red.)

Czynsz mieszkaniowy w Wiedniu. Jeden z wiedeńskich dzienników donosi o niezwykłem podniesieniu czynszu za pomieszkanie prywatne. Mianowicie pewna rodzina od lat 12 zajmuje pomieszkanie w jednej z kamienic przy ulicy Kärntnerring. W ciągu tych lat pierwotna stopa czynszu podniosła się o 800 koron i wynosiła 5600 koron. — W bieżącym miesiącu administrator kamienicy zawiadomił ową rodzinę, że od dnia 1 czerwca b. r. czynsz będzie wynosił wprawdzie nadal 5600 kor., ale już nie rocznie, lecz półrocznie. Podwyżka ta wynosi więc 100 procent. Nawiedzony w ten sposób lokator otrzymał 10 dni czasu do namysłu i naturalnie odpowiedział, że się wyprowadza. Czy znajdzie się nowy lokator?

Katastrofa wylewów na Węgrzech przybrała ogromne rozmiary, szczególnie w gminie Czebza, gdzie zginęło 80 osób. Do miejscowości zagrożonych wysłano wojsko.

Katastrofa w kinetonie. Jak wiadomo z telegramów, w hiszpańskiej miejscowości Villareal, w prowincyi Castellon de la Plana, spłonął kinoteatr, a pożar spowodował straszną katastrofę. Drewniane zabudowanie, w którem odbywały się przedstawienia, miało, wedle jednej wersyi, tylko jedno wyjście, do którego wszyscy widzowie zaczęli się tłoczyć, wedle drugiej wersyi były w budynku dwa wyjścia, ale jedno z nich było zamknięte i do niego właśnie podążyła przeważna część publiczności. Tak, czy owak — faktem jest, że widzowie, których było około 300, własnemi ciałami zabarykadowali wyjście i stąd katastrofa przybrała olbrzymie rozmiary. Ludzie ginęli skutkiem stratowania, odurzenia dymem, lub od płomieni. O rozmiarach katastrofy świadczy fakt, że na 300 osób zginęło 61, a 167 odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Właściciela kinetonu uwięziono.

Ofiara handlowa na rzecz T. S. L. Łączenie reklamy handlowej z dobrem społecznem staje się objawem, coraz częściej spotykanym na naszym gruncie. Cały szereg firm poważnych w porozumieniu z Zarządem Głównym T. S. L. przeznacza pewne rabaty na cele oświatowe w zamian za prawo posiłkowania się marką popularną Towarzystwa, które znów ze swej strony wchodzi w porozumienie tylko z firmami krajowemi, zasługującemi na pełne zaufanie. Nowy przykład takiej sprzedaży rabatowej dał świeżo otwarty skład maszyn do szycia i rowerów pod firmą Wiktor Barczyński, Wiślna l. 2. Firma od dokonanych sprzedaży przeznaczyła na rzecz T. S. L. 3 prc., gwarantując, że jako minimum roczne wpłaci 500 K do Kasy Towarzystwa, przyczem poddała się kontroli, co do tego, iż żadnych maszyn nie będzie sprowadzać z Niemiec. P. Barczyński rozpoczął przed kilku laty pracę na Śląsku, gdzie ciężko musiał walczyć z uprzedzeniem ludności do firm polskich, nie zrażając się jednak trudnościami, organizował bezpłatne kursa nauki szycia, kroju i haftów, czem zdołał przełamać uprzedzenie i zyskał sobie wdzięczność ludności.

Składki na katorżan politycznych, którzy w ilości 1500 osób wkrótce mają być wysłani z więzień Królestwa Polskiego na Sybir, złożone do kasy krakowskiego związku Pomocy dla W. P. od 7 do 30 maja b. r. wynoszą 2351 K 79 hal., z tego zostało już wysłane do Królestwa 1841 K 50 halerzy.

Lecz suma ta nie zaspokoi nawet najelementarniejszych potrzeb 1500 katorżan, których czeka

ciężka droga na Sybir. Dlatego też Zarząd kr. Z. P. dla W. P. wzywa w dalszym ciągu społeczeństwo do składania ofiar. Nadsyłać pieniądze, odzież i książki należy pod adresem: Kraków, Wiślna 8, II p., poseł dr Z. Marek. We Lwowie składać należy na conto lwowskiego związku Pomocy dla W. P. Żivnostenska Banka Nr 1547.

Konkurs. Komitet organizacyjny polskiego gimnazyum realnego w Czerniowcach poszukuje egzaminowanego polonisty lub filologa klasycznego. Ewentualnie mogą być uwzględnieni kandydaci, którzy złożą egzamin w ciągu miesiąca czerwca b. r., a nawet tacy, którzy złożyli dopiero część egzaminu, resztę zaś złożą w najbliższym terminie jesiennym. Warunki według porozumienia. — Zgłoszenia przyjmuje kierownik gimnazyum dr Z. Cyga-Karpiński (Czerniowce, Dom Polski).

Na pomnik T. Kościuszki złożył p. Tadeusz Wolkowski 2 kor.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego stryja, Feliksa Hanickiego, złożył Kazimierz i Jerzy Żuławski 25 K na Pomoc Bratnią w Zakopanem.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. F. Hanickiego złożyli K. Nitorowiczowie 20 K na zakład F. Znowskiej.

Z kalendarza. We czwartek 30 maja: Feliksa p., Anastazego i Ferdynanda; w piątek 31 maja: Anieli i Petronelli p. p.; w sobotę 1 czerwca: Jakóba bw. i Fortunata męcz.

Wschód słońca dnia 30 maja: o godz. 3 minut 40, zachód o godzinie 7 min. 35; długość dnia godzin 15 min. 55.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 29 maja termometr dosięgł + 25·4 do 22·2 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 30 maja o godzinie 7 rano stan barometru 737·2 mm., termometru + 12·0 Cel.; wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 11·6, najniższa + [illegible]. Ciśnienie powietrza 687. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: pogoda zmienna, stopniowe pogorszenie.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Grube ryby".
W piątek: „Kordyan".
W sobotę: „Porwanie Sabinek".
W niedzielę po południu: „Szklanna góra"; wieczór: „Porwanie Sabinek".
W poniedziałek: „Aktorki".
We wtorek: „Głupi Jakób".

Repertoar teatru w parku krakowskim.

We czwartek: „Przedmiejskie zalecanki".
W piątek: „Przedmiejskie zalecanki".

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 6—7: Prof. dr T. Grabowski: Hugo Kołłątaj; od godz. 7—8: Wł. Studnicki: Imperyalizm rosyjski.

W piątek od godz. 6—7—8: Prof. dr T. Grabowski: Hugo Kołłątaj; od godz. 7—8: Wł. Studnicki: Imperyalizm rosyjski.

Dział ekonomiczny.

* **Z karteli austryackich.** Kartel cukrowy postanowił zniżyć ceny rafinady o 2 korony za 100 kilogramów.

Kartel żelazny postanowił podwyższyć ceny żelaza o 1 koronę na 100 kilogramach.

* **Spadek renty.** Wczoraj znowu spadła renta majowa o 30 hal., na 89·10, zaś austryacka renta koronowa spadła o 25 hal. do 89·10. Spadek wywołany został sprzedażą przez pewne niemieckie towarzystwo asekuracyjne, które było w posiadaniu rent austryackich.

* **Poświęcenie fabryki sukna w Rakszawie.** Dnia 21 maja odbyło się uroczyste poświęcenie fabryki sukna w Rakszawie, akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów sukienniczych. Wiceprezes Towarzystwa, poseł sejmowy Żardecki, powitał obecnych, a przedstawiwszy jednocześnie historyę szkoły sukienniczej, tudzież początkowo małej fabryki w Rakszawie, wyraził podziękowanie za pomoc krajową, która umożliwiła rozszerzenie fabryki. — Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Pelczar z Przemyśla w otoczeniu licznego duchowieństwa, w dłuższem przemówieniu wskazując na obowiązki, ciążące na przedsiębiorstwie i jego dyrekcyi wobec kraju, społeczeństwa i robotników. Następnie przemówił dyrektor fabryki inżynier Kunstmann, zapewniając, że to jest wdzięczności dyrekcya nie zapomni.

Po uroczystości poświęcenia udali się zebrani, w liczbie około 100 osób, do sali Domu ludowego na wspólną przekąskę. Tutaj przemawiali poseł Żardecki, jako zastępca prezesa Rady nadzorczej dyr. Milowskiego, ks. biskup Pelczar, radca rządu dr Zgórski, dyrektor Spiegel, inżynier Wydziału krajowego p. Łoziński w zastępstwie marszałka krajowego i członka Wydziału krajowego dra Jabla, sekretarz Eltern, dyr. Makusz, dyr. Kunstmann i naczelnik stacyi kolejowej p. Sulimirski. Następnie zebrani zwiedzili fabrykę, przyczem wyjaśnień udzielali dyr. Schanzer i Kunstman.

* **Praktyczne kursa dla gajowych.** Galicyjskie towarzystwo leśne zamierza urządzić rok rocznie subwencyonowane przez Wydział krajowy dwutygodniowe praktyczne kursa dla gajowych. Kurs tegoroczny odbyć się ma w czerwcu w dobrach ordynacyi łańcuckiej pod kierownictwem dyrektora lasów tejże ordynacyi, p. St. Kowalskiego. W tegorocznym kursie wziąć może udział 15 uczestników, którzy przez czas nauki przebywać muszą stale w miejscu wykładów. Zgłoszenia wnosić należy do 5 czerwca pod adresem: Wydział galicyjskiego towarzystwa leśnego, Lwów, ul. na Skałce 1. Do podania dołączyć należy świadectwo jednorocznej przynajmniej praktyki w lesie, świadectwo moralności i dokumenty wojskowe, jeżeli kandydat służył w wojsku.

* **Nowa fabryka cementu.** Krajowy Bank przemysłowy wraz z p. St. Marsem, Z. Łonkowskim i radcą dworu Struszkiewiczem, przystąpił do budowy fabryki cementu w Glinnej pod Lwowem o produkcyi 5000 wagonów rocznie. Budowa zacznie się jeszcze w roku bieżącym. Nowy ten projekt przez wschodnio-galicyjskie fabryki cementu powitać należy z uznaniem, bo całe zapotrzebowanie cementu w Galicyi będzie mogło być pokryte wyłącznie cementem krajowym. Nowa, jak i na ukończeniu będąca fabryka cementu w Górce, zapewnione mieć będą poparcie rządu krajowego i miarodajnych sfer przemysłu budowlanego.

* **Nadzór kotłów parowych.** „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik ustanowił komisarzami nadzoru kotłów parowych: 1) na powiaty: bóbrecki, brzeżański, przemyślański, lwowski, mościski, podhajecki, przemyślański i rohatyński, oraz na król. stoł. miasto Lwów inżyniera Zygmunta Boberskiego w c. k. namiestnictwie; 2) na powiaty: bohorodczański, borszczowski, buczacki, czortkowski, horodeński, kołomyjski, kosowski, nadwórniański, peczeniżyński, śniatyński, stanisławowski, tłumacki i zaleszczycki adjunkta budownictwa Władysława Kozaka w Stanisławowie; 3) na powiaty: brzozowski, [illegible] drohobycki, kałuski, liski, rudecki, samborski, sanocki, skolski, starosamborski, stryjski, turczański i żydaczowski adjunkta budownictwa Jana Wiszniewskiego w Drohobyczu; 4) na powiaty: łańcucki, niski i przeworski inżyniera Karola Gawrona w Tarnowie.

Kronika lwowska.

Lwów, 30 maja.

Doktorat honorowy. Prócz wymienionych wczoraj, honorowy doktorat, z okazyi jubileuszu uniwersytetu lwowskiego, przyznano zasłużonemu historykowi prof. Ludwikowi Kubali, dotychczas jednak nie przyszło z Wiednia zatwierdzenie.

Wystawa pracy kobiety polskiej w Pradze. Dnia 29 b. m. odbył się we Lwowie zjazd wszystkich czterech komitetów wystawowych, na którym przyszło do ostatecznego porozumienia. Termin otwarcia wystawy w Pradze oznaczono na 25 czerwca. Komitet uprasza o natychmiastowe nadesłanie okazów do poszczególnych sekcyj.

Pierwsza Rada giełdowa we Lwowie. We wtorek odbyły się wybory pierwszej Rady giełdowej we Lwowie. Prawo czynne i bierne wyborcze do Rady mają obecnie tylko ci, którzy wogóle wedle statutu giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie mogą być członkami giełdy i złożyli na cele giełdy jednorazowo 500 koron. Osób takich jest 40 i te wzięły udział w wyborach. Wybrani zostali członkami Rady: Alfred Frenkel, dr Eug. Oleśnicki, Rafał Rubinstein, dr J. Russmann, Maks. Thom, Herm. Horowitz, Leop. Baczewski, dr Marcin Horowitz, Marc. Schaff, Z. Wohlmann, Kar. Buber, M. H. Reich, dr Leon Wasserberger, S. Horowitz, Wilh. Sekler, dr. J. Steczkowski.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Bęben".
W sobotę po południu: Zaczarowane koło"; wieczór: „Piękna Helena".

Konferencye opozycyi węgierskiej.

Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 30 maja.)

Budapeszt. Między stronnictwami opozycyi przyszło już do zupełnego porozumienia w sprawie reformy wyborczej. Justh jednak do tego porozumienia nie przystąpił, i być może, że wycofa się zupełnie z polityki, ponieważ większość jego stronnictwa zwraca się obecnie przeciw niemu.

W piątek Kossuth przedłoży opozycyi w Sejmie projekt reformy wyborczej i oświadczy, że opozycya uważa ten projekt za podstawę do dalszych rokowań.

Natomiast panują jeszcze wielkie różnice co do paragrafu 43 ustawy wojskowej w sprawie powoływania rezerwistów pod broń w czasie pokoju. W tym kierunku mają być podjęte rokowania z rządem.

Opozycya proponuje, aby na wypadek, gdyby paragrafu tego nie udało się skreślić, wprowadzono prowizoryum wojskowe na lat 4 z podwyższonym kontyngentem rekruta.

Budapeszt. Przedstawiciele stronnictw opozycyjnych obradowali wczoraj po południu w dalszym ciągu w mieszkaniu Franciszka Kossutha. Dzisiaj odbędą się dalsze konferencye w celu sfinalizowania umowy.

Powodzie na Węgrzech.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 30 maja..)

Temeszvar. Rzeki Temes i Bega zalały całą południową część komitatu. Lugos jest zupełnie zniszczonem. Powódź objęła obecnie powiat Csakovar aż do kanału Berzava, który również wylał i zalał miejscowość Gattaja, gdzie zawaliło się 90 domów, a 2 osoby utonęły.

Wielkie spustoszenia sprawiła powódź w miejscowości Cseta, gdzie ocalało tylko 10 domów. Miejscowość Macedonia znajduje się zupełnie pod wodą. Dotąd zawaliło się 20 domów, a zalanych jest 50.000 morgów urodzajnej ziemi. Szkodę obliczają na 10 milionów.

Z gminy Kanak nadeszły wiadomości z prośbą o pomoc, gdyż gminie grozi powódź.

Budapeszt. Minister honwedów zarządził w drodze telegraficznej, aby rezerwiści zapasowi, z obszarów dotkniętych powodzią, o ile zostali obecnie powołani do ćwiczeń, natychmiast byli puszczeni na urlop.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 30 maja.)

Burzliwa scena na radzie ministrów.

Konstantynopol. Na wczorajszej Radzie ministrów przyszło do bardzo burzliwej sceny. Po namiętnej dyskusyi, opuściła większa część ministrów salę i odbyła osobną naradę. Wielki wezyr, szeik ul Islam i minister wojny, zostali sami w sali. Wkrótce rada ministrów po przerwie, po której kilku ministrów powróciło, odbyła dalsze narady.

Przyczyna zajścia nie jest znana; dzienniki otrzymały polecenie nie pisania o pogłoskach o przesileniu.

Akcya floty włoskiej.

Konstantynopol. Według nadeszłych tu dziś depesz flota włoska krąży koło wyspy Samos.

Tajemnicza misya.

Konstantynopol. Minister marynarki wyjechał wczoraj na pokładzie kontrtorpedowca z nieznaną misyą w kierunku Dardanel.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 30 maja.

Wiedeń. W miejsce p. Ladenbauera, który poszedł na emeryturę, zamianowany został szefem sekcyi w ministerstwie sprawiedliwości, radca dworu Schober.

Kaługa. (Pet. Ag. tel.) Pożar, który wybuchł w środku miasta, zniszczył sto domów.

Wielki strajk w Londynie.

Londyn. Minister handlu odbył wczoraj przed południem konferencyę z komitetem strajkowym, na której omawiano warunki, pod jakimi ma się odbyć zapowiedziana na piątek konferencya. Jak słychać, robotnicy żądali, aby obecni byli pracodawcy wszystkich kategoryj transportowych, oraz aby uchwały tej konferencyi były dla nich obowiązujące.

Londyn. W magazynach znajduje się 7000 ton mięsa, co wystarczy dla miasta na tydzień. Sądzą, że tymczasem przyjdzie do porozumienia ze strajkującymi.

Bułgarya i Rumunia.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Bukaresztu:

Obiegają tu poważne wiadomości o bliskich zaręczynach najstarszej córki rumuńskiego następcy tronu, ks. Elżbiety, z bułgarskim następcą tronu, ks. Borysem. Rodzice księżniczki i król Ferdynand bułgarski starają się usilnie o przeprowadzenie tego projektu małżeńskiego, któremu jednak sprzeciwia się król Karol rumuński, ze względów politycznych. Król Karol bowiem obawia się, w razie dojścia do skutku tego projektu, zbytniej ekspanzyi ze strony Bułgaryi i przeważającego wpływu Słowian, coby wyszło na niekorzyść Rumunii.

Oblężenie Fezu.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 30 maja.)

Paryż. Z Fezu donoszą, że sytuacya jest bardzo groźna. Szczepy zbliżają się do miasta. Generał Liautey telegrafuje, że miasto jest ze wszystkich stron otoczone przez nieprzyjaciół.

Paryż. Generał Liautey telegrafuje z Fezu, że Francuzi znajdują się tam jakoby w kraju nieprzyjacielskim i nie mogą liczyć na poparcie władz lokalnych, tylko na pomoc ze strony wojsk francuskich.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 30 maja)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya generalna nad pragmatyką służbową dla urzędników państwowych.

Odczytano też wnioski: posła Lasockiego w sprawie zmiany paragrafu 17, punktu 2, ustępu 2 nowej ustawy wojskowej i posła Bomby w sprawie budowy kolei Rzeszów-Krosno.

Ubolewanie dla ministra oświaty.

Wiedeń. Komisya szkolna parlamentu obradowała dziś nad różnemi wnioskami w sprawie polepszenia płac nauczycieli. Przyjęto wniosek posła Gloeckla o zrównanie płac nauczycieli ludowych z płacami 4 najniższych klas rangi urzędników państwowych, dalej wniosek posła Halbana w sprawie wyboru subkomitetu, złożonego z 5 członków, który ma się porozumieć z komisyą finansową co do możliwości finansowej uregulowania płac nauczycieli. Subkomitet ten ma do trzech tygodni przedłożyć komisyi sprawozdanie.

Uchwalono następnie, aby państwo przyczyniło się z funduszów państwowych kwotą w wysokości 50 proc. do kosztów uregulowania płac nauczycieli.

Wreszcie 14 głosami przeciw 12 głos. przyjęto wniosek posła Tomaszka, w którym komisya wyraża ministrowi oświaty, Hussarkowi, za jego nieżyczliwe stanowisko, zajęte wobec nauczycieli w sprawie uregulowania płac, ubolewanie. Rusini w czasie głosowania byli nieobecni.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 30 maja.

Jubileusz uniwersytetu lwowskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Telegramy gratulacyjne nadesłali minister Długosz i namiestnik Bobrzyński. Między setkami innych depesz znajdują się depesze od uniwersytetów: w Sztokholmie, Upsali, Sofii, Belgradzie i Dorpacie, od Koła polskiego w Petersburgu, od Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie itd.

Lektorat polski w Pradze. Pisma warszawskie donoszą, że ks. dr Teofil Kowalski, redaktor czasopisma „Śpiew kościelny", otrzymał nominacyę na stanowisko lektora języka polskiego w uniwersytecie w Pradze czeskiej.

Zniesienie konfiskaty. Z Petersburga donoszą: Senat zniósł wyrok Izby sądowej, nakazujący konfiskatę i zniszczenie dzieła historycznego Maryana Dubieckiego p. t. „Prezydent Traugutt i jego dyktatura w epoce powstania polskiego 1863 r."

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyj.

Oświadczenie publiczne.

Z prawdziwą boleścią, jaką odczuć musi każdy patryotycznie czujący Polak — podnosimy głos protestu wobec czynu, dokonanego przez obecny Zarząd Towarzystwa Szkoły Ludowej na szkodę ogólnego interesu narodowego.

Obecny Zarząd T. S. L., niepomny wzniosłego celu, któremu szczerze służyć powinien, zawarł przed kilku laty z fabryką tutek i bibułek cygaretowych „Promień" firmy Elster & Topf we Lwowie umowę pisemną, mocą której przyznał owej firmie wyłączne prawo posługiwania się znakiem Towarzystwa Szkoły Ludowej, umieszczanym na wyrobach przez wspomnianą firmę wytwarzanych.

W ten sposób ułatwił obecny Zarząd T. S. L. zbyt towarów owej firmie fabrycznej, a uczynił to kosztem egzystencyi wszystkich tego rodzaju fabryk w kraju — i co bardzo ważne, zamknął tym fabrykom drogę ofiarności na cele oświaty ludowej.

Ten czyn Zarządu T. S. L. pozbawia prawa patryotycznej ofiarności wszystkich właścicieli polskich fabryk tutek i bibułek cygaretowych na wyłączną korzyść moralną i materyalną pp. Elstera i Topfa. — Tego rodzaju interesów nie powinien Zarząd T. S. L. zawierać. Patryotyczne społeczeństwo polskie nie dopuści, aby w dalszym ciągu uprzywilejowane jednostki hasło „Na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej" samolubnie wyzyskiwały.

Posługiwanie się tem hasłem powinno przysługiwać także innym polskim fabrykom, które w każdym razie, co najmniej, mają równe do tego prawo, jak pp. Elster i Topf.

Podpisani upominali się swego czasu u Zarządu Towarzystwa Szkoły Ludowej o tę swoją krzywdę, lecz, niestety, bezskutecznie. Obecnie, gdy Zarząd T. S. L. w komunikacie swym, zamieszczonym w dziennikach, zaznaczył, jako znamienny czyn obywatelski: fakt złożenia przez firmę Elster & Topf procentu za prawo posługiwania się znakiem T. S. L. — postanowili niżej podpisani zaapelować do sumienia całego społeczeństwa polskiego.

Licząc na patryotyczne poparcie przez Ogół, naszej dobrej woli, oświadczamy, iż uczynimy wszystko, by w drodze legalnej uzyskać prawo ofiarowania procentu z rozsprzedaży również naszych wyrobów — na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Kraków, dnia 22 maja 1912.

Mr. Władysław Bełdowski.
Rudolf Herliczka.
Stanisław Wołoszyński.
Władysław Paschalski.
Zygmunt Reisner. 4820

Dnia 26 maja 1912 roku odbyły się u Pp. Waldmannów we Lwowie zaręczyny
p. Cesi Waldmann
z Drem Ignacym Künstlingerem
kandydatem adwokackim z Krakowa.

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym i Znajomym, za wyrażone dowody współczucia i oddanie ostatniej posługi zmarłemu przedwcześnie ś. p. Mężowi i ukochanemu Ojcu naszemu

Józefowi Lechowiczowi,

w szczególności WPanom Kolegom i Współpracownikom Zmarłego składa na tej drodze serdeczne podziękowanie

Wdowa wraz z dziećmi.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 30 maja 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 97·75 98·25. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 91·— 91·50. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 98·25 99·—. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 91·50 92·50. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·50 98·50. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 94·50 95·50. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 89·75 90·75 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·50 99·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 97·50 98·50 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 89·75 91·75. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 9[illegible]·— 98·—. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 89·5[illegible] 90·50. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 97·67 98·25. 4-proc. Obligacye kolejowe 87·— 88·—.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 705·— 710.— Banku Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 425·— 430·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 540·— 545.—

V. Publiczne zapisy długu: 4²⁄₁₀-proc. wspólna renta pap. 91·75 92·25. 4²⁄₁₀-proc. wspólna renta srebrna 91·75 92·25. 4-proc. renta koronowa austr. 89·— 89·30. 4-proc. renta koronowa węgierska 88·75 89·25. 4-proc. renta austryacka w złocie 112·25 113·75. 4-proc. renta węgierska w złocie 109·50 110·—.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 maja. (Giełda południowa).

Marki 118·—. Renta majowa 89·10. Renta koronowa węgierska 89·15. Akcye austr. zakł. kred. 639·50. Akcye węg. zakł. kred. 8[illegible]·—. Akcye Anglobanku 330·50. Akcye Unionbanku 610·50. Akcye Bankvereinu 531·50. Akcye Landerbanku 528·—. Akcye kolei państwowych 732·—. Lombardy 104·25. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 345·—. Alpiny 953·—. Rima-Muranyi 770·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3123·—. Losy tureckie 243·50. Ruble 254·50. Skoda 725·50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 30 maja. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 200·—. Tow dyskontowe 184·50.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 30 maja.

4-procentowa renta rosyjska 90·30 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·40 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·35 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·40 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 87·— rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 423·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 418·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 436·50 rb.; Cukrownie 310·— rb.; Starachowice 275·— rb.; Lilpop 129·— rub; Rudzki 133·—; Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 288·— rb.; Putiłów 161·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·37.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 29 maja. — Targ zbożowy.

Pszenica na maj —·— do 11·91; pszenica na październik 11·56 do 11·57; żyto na maj —·— do —·—; żyto na październik od 9·62 do 9·63; owies na maj od 0·— do 0·—; owies na październik 9·16 do 9·17; kukurudza na maj 0·— do 0·—; kukurudza na lipiec 9·01 do 9·02; kukurudza na sierpień 9·04 do 9·05; rzepak na sierpień 18·— do 19·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie stałe; pochmurno.

PORĘBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek gł. L. 8 — Pod „Jaszczurami"

polecają: **Perfumeryę francuską**, angielską i krajową. — **Mydła** toaletowe i lecznicze. — **Wody**, proszki i pasty do zębów. — **Wody toaletowe** puder w płynie. — **Woda kolońska**, angielska „Atkinsona". — **Wody** kolońskie oryginalne i krajowe. — **Etui na szczoteczki**, mydła i puder celuidowe, metalowe, drewniane. — **Gąbki** morskie i gumowe. — **Koszyczki** na gąbki celuidowe i plecione sznurkowe. — **Rękawiczki do mycia.** — **Szczotki** do zębów, włosów, sukna i grzebieni. — **Grzebienie** celuidowe — rogowe bawole, zwyczajne i z kości słoniowej. — **Grzebyki** kieszonkowe. — Wielki wybór luster większych i mniejszych, składanych do podróży. — **Pudła** drewniane z Zawiercia — na kapelusze i ubrania. — Pudła kartonowe lekkie do podróży. — **Kapelusze** gumowe do kąpieli. 4403 2 0

Mam do sprzedania

Kilka majątków ziemskich i kamienic korzystnie z wolnej ręki. Zgłoszenia przyjmuje Dom handlowo-przemysłowy **Antoniego Władysława Koziańskiego w Krakowie**, ul. Wiślna 4, I piętro, ofic. 2373 13 0

Szkoła hafciarstwa maszynowego Antoniny Piętkowej

w Krakowie, ul. Jagiellońska 7

założona w r. 1900 w Czerniowcie, przeniesiona w r. 1907 do Krakowa, odznaczona srebrnym medalem za hafty kościelne. Kurs nauki haftów na maszynach pierścieniowych do szycia i haftu można każdego czasu rozpocząć. Nauka metodycznie i fachowo udzielana, opłata niska, posiadanie własnej maszyny niekonieczne. 4560 5 6

Nowo otworzony

Pierwszorzędny Pensyonat „Atlanta"

przy ul. Karmelickiej l. 9.

Z nowoczesnym komfortem urządzone **słoneczne** pokoje, elektr., łazienki, kuchnia doborowa — ceny umiarkowane — poleca

4434 3 3 **Zarząd.**

Młyn

turbinowo-motorowy, najnowszej konstrukcyi, o produkcyi 500 wagonów rocznie, **do wydzierżawienia** od nowej kampanii. Zgłoszenia nadsyłać: Zarząd dóbr Czudec, p. loko. 4203 14 15

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w klinice dermatologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego (II piętro, w szpitalu św. Łazarza) sprzedaż w drodze publicznej licytacyi kilku części składowych aparatu Roentgena, 2 akumulatorów i 1 cewki indukcyjnej. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić w oznaczonym czasie w wspomnianej klinice. 4730 3 3

Masło

naturalne, codziennie świeże, w 5 kig. paczkach za 11·60 kor. Miód przeczysty kuracyjny w 5 kig. blaszankach za 7·50 kor., wysyła franco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem **Józef Konstanty Barnaś, Szepésólalu** (Węgry). Na próbę 5 kig. paczka ½ masła ½ miodu za 9·80 kor. spłatnie. 4241 11 16

BAD-NAUHEIM

Willa Wanda - dom polski

dla gości kąpielowych. Sezon od 15 kwietnia.

Oświetlenie elektryczne. Centralne ogrzewanie.

Właścicielka: **Helena Szczepanowska.**

Od 15 kwietnia do 15 maja ceny zniżone. 3134 16 16

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU"**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. **HANAKA** i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 3140 9 10

Wyborny miód

descrowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg. K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba**, Podhajce 76. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka 12·80 K. 2510 34 0

Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 4523 6 20

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

Na zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo pięknie, od samotnych osób pochodzące landa, półtryte jedno i dwukonne kuczettowy warsztaty rozmaite, lekkie kabryolety, browny i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwinięty[illegible] gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 203 54 0

Zdolni kupcy

z działu kolonialno-spożywczego znajdą zajęcie jako kierownicy przedsiębiorstw handlowych po większych miastach kraju na korzystnych warunkach. **Wyę magana kaucya** w gotówce od K 1500 do K 2000. Oferty tylko **pisemne** wraz z **odpisami** świadectw i **fotografią** do Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, ul. Kopernika 11. 4413 3 3



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: **„ARBOR"**

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

2543 **„ARGUS"** 48 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140

Cegielnie, fabryki dachówek, wapienniki

projektuje i buduje

Przedsiębiorstwo budowy zakładów ceramicznych

Inż. Mastalski Stanisław

Lwów, ulica Zyblikiewicza 38

Plany, kosztorysy. 4209 9 10

Budowa kominów fabrycznych i obmurowanie kotłów parowych.

Na żądanie przyjazd inżyniera.

„LUX" „LUX"

Przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły

Teodor Dembitzer i Ska

Kraków - - - - - - ulica św. Krzyża l. 3

wykonuje: Instalacye oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły, instalacye dzwonków elektrycznych i telefonów. — Sprzedaż wszelkich przyborów do oświetlenia elektrycznego i dzwonków elektrycznych. — Stylowe tanie świeczniki elektryczne na składzie. — Kosztorysy i projekty darmo. — **Pogotowie wykwalifikowanych elektro-monterów.** 4657 2 10

Własne wyroby! Własne wyroby!

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:

Lwów, Kraków i Przemyśl

poleca: 2346 24 0

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 korona.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 43 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Famillijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg. K 1·92 i 2·60

Wiejska pracownia kwiatów sztucznych

im. Maryi Konopnickiej

w Dawidowie - - obok Lwowa

założona i utrzymywana przez Ligę Pomocy przemysłowej — poleca w bogatym wyborze kwiaty sztuczne, jako to: bukiety, wiązanki, wieńce itp. gotowe i na zamówienia.

Ceny niskie! 3945 2 4 **Ceny niskie!**

Zamówienia przyjmuje

sklep Towarzystw Pomocy przemysłowej

Lwów, ul. Pańska 11.

Na żądanie wysyła się cenniki.

Ceny nader niskie. Materyał doborowy.

„SZATNIA"

Spółka z ogr. odpow.

Kraków, Sławkowska 14

poleca

na sezon wiosenny i letni

obficie zaopatrzony skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie. — Specyalność: ubrania sportowe. 2467 24 0

R. Tschörner

Pierwsza Berneńska chemiczna, pralnia i farbiarnia

Filia od 20 lat istniejąca

w Krakowie, przy ul. Szewskiej l. 16 (front).

Przyjmuje do czyszczenia i farbowania garderobę męską, damską w całości lub popruta, materye wełniane, jedwabne, koronki, żaboty, uniformy, materye na meble, dywany, portiery i firanki etc. etc. Również pierze kołnierze, mankiety i koszule męskie. — Specyalność: prasuje takowe modnym matowym połyskiem. Najdokładniejsze wykonanie. 286 23 52

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna c. k. loterya państwowa

na cele dobroczynne dla c. k. obrony krajowej i żandarmeryi.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000 KORON.

Ciągnienie nastąpi jawnie 4-go lipca 1912.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

4577 4 10 (Oddział loteryj państwowych).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1912 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·01 w nocy (osob.) do Suchej, Zakopanego i Nowego Sącza.
12.20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3.55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
5.30 rano (posp.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
7.00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja itd.
8·22 rano (posp.) do Podwołoczysk. Kursuje od 15 maja do 30 września.
8.35 r. (osob.) do Wieliczki.
9.05 r. (osob.) na linię transwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia itd.
9.20 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.30 rano osob.) Nr 18 do Brzecławy (Lundenburga).
10.25 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
10.45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1.42 pop. (osob.) Nr 48B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) do Trzebini.
1.57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
2.33 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
2.51 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
2.55 pop. (osob.) Nr 44B (od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Starego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem od 1 maja do 8 czerwca, a od 15 czewca codziennie.
5.40 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
6.00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
6.45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
6.55 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.44 wiecz. (posp.) Nr 204 (od 15 maja do do 30 września) do Karlsbadu.
7.55 wiecz. (osob.) na linię transwersalną do Suchej, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.43 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.15 wiecz. (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
10.34 wiecz. (posp.) Nr 104 do Wiednia.
11·05 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
30.7 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3.32 w nocy (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
5.25 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
5.55 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin
6.00 r. (osob.) z lini transwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów. Połączenie z Wadowic przez Spytkowice.
8.14 rano (posp.) (od 15 maja do 30 września włącznie) z Karlsbadu.
8.18 r. (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
8.48 rano (osob.) z granicy. Połączenie z Warszawy.
9.30 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączez Ołomuńca.
11.20 r. (miesz.) z Wieliczki.
11·50 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta od 1 czerwca do 30 września.
1.24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
2.45 pop. (posp.) [illegible] Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą.
4.52 pop. Nr 27 z Brzecławy (Lundenburga).
5.50 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
6.15 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
6.26 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk
7.08 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7.36 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
8.10 wiecz. posp. Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
8.23 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
8.46 wiecz. osob.) Nr 47B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) od Trzebini
9.10 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Awerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Ickan
9·35 wiecz. (osob.) Nr 19 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.15 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego
11.38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu

W Muszynie

w willi „Zorza" są do wynajęcia na lato mieszkania umeblowane i kompletnie urządzone kuchnie. Również można mieć całe utrzymanie. Zaś willa „Jutrzenka", cała urządzona, może być z ogrodem wynajęta.

4641 4 5 Ludmiła Peszkowa

Konc. Zakład Sprzedaży i Kupna

Maryi Teleszniekiej

w Krakowie, ul. św. Jana 2, I p.

ma do sprzedania obrazy J. Malczewskiego, Kossaka, Grotta, Błockiego, Łuskiny i w. i., garnitury salon., jadalnia, sypialnia, biblioteki, biura, serwantki, sekretarzyki ant., świeczniki lampy, dywany pers. i ang., konsole mahon., złocone i t. p. Wiele przedmiotów dekoracyjnych po zniżonych cenach. 4525 4 4

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crème Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena K 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie**: M. Masłowski, apt. pod barankiem; H. Bartmański I Sp., apt. pod złotym słoniem. Reder, apt., ul. Karmelicka 23. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

3354 15 20

Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20, ¼ pudeł. 10 K, ½ pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Do nabycia przez **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. 6** 4131 7 10

Z dniem 1 maja b. r. przeszła firma Schamroth i Kohn, dom spedycyjny w Krakowie, na własność podpisanego, który odtąd prowadzić ją będzie nadal pod firmą własną 4741 3 3

Karol Schamroth

i uprasza o dalsze łaskawe względy.

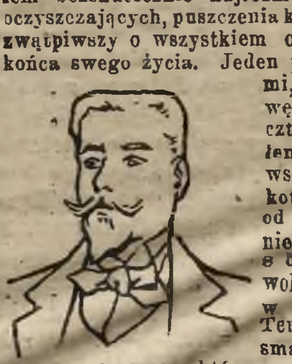
Karol Schamroth

Dom spedycyjny

ul. św. Gertrudy l. 5.

Historya pomocnika handlowego.

M. PERCHAL, pomocnik w jednym z największych składów perfum w Paryżu, był bardzo chory. Cierpiałem — powiada — na straszne kłócie, wzdęcia i nieznośne rozwolnienie. W moich wydzielinach była ślina, krew i białe ciałka. Wskutek tego nie mogłem nic trawić, osłabłem bardzo i okropnie chudłem. Próbowałem bezskutecznie najrozmaitszych środków: oczyszczających, puszczenia krwi, kąpieli, dyety, zwątpiwszy o wszystkiem oczekiwałem tylko końca swego życia. Jeden przyjaciel poradził mi, abym zażył Belloc-węgla. Po trzech czy czterech dniach uczułem się znacznie zdrowszym i strawiłem kotlet barani, którego od szeregu miesięcy nie kosztowałem. Po 8 dniach ustało rozwolnienie, byłem już w rekonwalescencyi. Teraz mogę znowu smacznie jadać, silne i stałe osłabienie, które mnie strasznie osłabiało, ustało, nabrałem nowych sił i po jednym miesiącu leczenia się, wyzdrowiałem zupełnie.



CLAUDIM PERCHAL
pomocnik składu perfum w Paryżu.
Dnia 29 listopada 1896

W rzeczywistości jest dostatecznie użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby się po kilkudniowym używaniu wyleczyć z cierpień żołądkowych, a nawet przestarzałych i takich, dla których inne lekarstwa były bez najmniejszego celu.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, dodaje apetutu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj z żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszy środek, t. j. proszkowany Belloc-węgiel, znaczy zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić odrazu lub po trosze.

Belloc-węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc węgla, ale wskutek złego sporządzenia są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na nazwisko Belloc, znajdujące się na każdej flaszeczce i adres laboratorym: **Maison L. Frere**, 19, rue Jacob, Paryż.

Dla osób nie mogących zażywać proszku węglowego, wskazane są pastylki Belloc.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy dać je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

W Krakowie dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; w aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska 33; W. Grabowskiego ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece. 63 4 0

Akademik J. Z. R.

rutynowany pedagog, poszukuje lekcyi w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Rutynowany" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu ins. 4729 3 5

Gospodyni restauracyjna lat 46, znająca się wybornie na kuchni, poszukuje posady samodzielnej. Zgł. pod „666" poste rest. Kraków. 4782 2 2

Zdolny buchalter-bilansista

i niemiecko-polski korespondent z dłuższą samodzielną praktyką w większych zakładach fabrycznych, doświadczony organizator z chlubnemi świadectwami i poważnemi referencyami, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Pilny" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4776 2 3

W Poroninie

pokój z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. — Wiadomość ul. Jabłonowskich l. 18, II piętro, drzwi na prawo. 4775 2 2

Asystent farmacyi

dobrze polecony przyjmuje zastępstwa w aptekach. „Farmaceuta", Piwniczna. 4774 2 3

Miód pszczelny

naturalny, podolski, kuracyjny w blaszankach 5 kg. 6·50 K, najprzedniejszy lipcowy 6·80 K, wysyła za zaliczką **Szymon Gauga. Husiatyn l. 5** (Galicya). 4293 4 6

Krynica, Willa Zacisze

pokoje z całodziennem utrzymaniem, pierwszy sezon 5 kor. Kuchnia domowa. 4417 6 6

KAPELUSZE

modele paryskie i wiedeńskie — poleca
Salon mód
HELENY POPIEL
plac Maryacki 8, obok p. Zajączkowskiego
Pióra, rajery, kwiaty, wstążki w wielkim wyborze. 3252 18 18

Mieszkanie

składające się z 9 ubikacyi, dla 2 lub 3 rodzin, do wynajęcia na lato. Wiadomość: Zarząd Issów Bystra, p. Jordanów. 4665 5 5

Urządzenie apteki

lub drogueryi, kasę „National" kupi (także częściowo) magister farmacyi Jul. Łopatka, Zabłocie-Żywiec. 4772 2 2

Potrzebny przedsiębiorca

W celu wyrębu 60 letniego lasu w obszarze około 50 morgów i ociosania pni z kory, poszukuje się do tych robót przedsiębiorcy na akord, mogącego złożyć kaucyę. Zgłoszenia listowne pod „Las 4746" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4746 3 4

Do sprzedania

ładna willa z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, z ogrodem, składająca się z 2 mieszkań po 7 pokoi w jednem z większych i ładniejszych miast Galicyi zachodniej. Bliższych szczegółów udziela Towarzystwo Zaliczkowe w Jaśle. 4761 3 12

Rzeczy potłuczone

terrakotowe, porcelanowe i szklane tak nowe jak i starożytne skleja specyalnym sposobem i szybko nowo otwarty zakład porcelany, szkła i lamp firmy Stabrawa i Turek, Kraków, Karmelicka 8. Również naprawa lamp i palników wszelkich odmian. 3072 9 10

Buchalter

zdolny, samodzielny, władający także językiem niemieckim, potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Krakowskiego Biura Ogłoszeń, Kraków, ul. Karmelicka 15, parter, od godz. 4—6 po poł. 4755 3 3

Pension Nouvelle

przeniesiona z pod l. 5 Zacisze, pod **l. 14 Zacisze w Krakowie.**
Komfort nowoczesny. — Ceny b. przystępne. 3793 10 10

Mieszkanie letnie

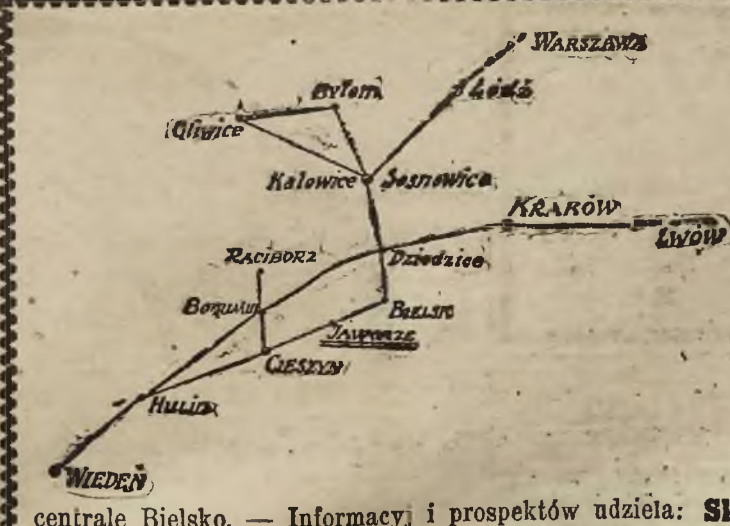
składające się z 2 obszernych pokoi z gankiem i jednego małego pokoiku, obszernej sieni mogącej posłużyć za kuchnię i werandy, do wynajęcia w willi „Gertrudy" w Podlasach przy Kętach. Zgłoszenia przyjmuje El. Kopcińska, Wiedeń, IX/IV, Ayrenhoffgasse Nr 1, Thür 25. 4740 2 3

Sklepy do wynajęcia.

Sklepy, lokale sklepowe, z wielkiemi oknami wystawowemi, oraz magazynami, w najruchliwszym punkcie m. Krakowa, do wynajęcia od 1-go ... — Bliższa wiadomość u administratora realności ulica Podwale l. 6, parter, w południe. 4739 3 3

Budowę

lub kierownictwo budowy w Krakowie lub na prowincyi, przyjmie zdolny i doświadczony majster murarski. Zgłoszenia pod **„Majster"** przyjmuje Admistracya »Nowej Reformy«. 4737 3 3



JAWORZE

na Śląsku w Beskidach.

Uzdrowisko klimatyczne i letnisko. — Słynny park.

Zakład hydropatyczny i kąpielowo-leczniczy Dra Z. Czopa.

3505 13 18

Pokoje i mieszkania dla rodzin we willach sk. i prywatnych. 2 restauracye i pensyonat. Ceny niskie. Stacya kol., poczta, telegraf, apteka publiczna w miejscu. Telefon m. m. w hotelu Simachowitza przez centralę Bielsko. — Informacyi i prospektów udziela: **Skarb. Zarząd letniska w Jaworzu lub Dr Czop.**

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN B. 1306 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 1589

Notaryusz w Sieniawie przyjmie zaraz rutynowanego kandydata. — Zgłoszenia wprost. 4771 3 3

4 piękne

duże, słoneczne pokoje, kuchnia, łazienka, pokój dla służby, tanio do wynajęcia od 1-go lipca b. r. **w Podgórzu,** ul. Lwowska 24. — Wiadomość u stróża tamże. 4562 3 3

„Warta" pensyonat w Zakopanem, ul. Zamojskiego l. 7, cały rok otwarty. **Ceny „en pension" od 7 kor. dziennie.** Ogród. Fortepian. Telefon. 4594 2 3

Szuka posady

w miejscu lub na prowincyi, mężczyzna, lat 38, rutynowany urzędnik administracyjny, manipulacyjny i komercyalny, biegły korespondent polsko-niemiecki, dobry koncepista, znający książkowość i ustawy. Zgłoszenia: okazicielowi losu państwowego Nr 188.415 poste restante **Kraków.** 4546 4 0

Sprzedam

piękny, nowy dom w starym Krakowie, bez pośrednictwa. Gotówka potrzebna około 50.000 koron. — Zgłoszenia **„Interes 120"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4529 3 3

Akuszerka Filipowa

mieszka przy ul. Staszica 6, II piętro. 4694 3 6

Dystyngowana

młoda i przyst. osoba szuka posady do samoistnego zarządu domem u majętnego wdowca lub starszego kawalera. Reflektuje także na wyjazd do kąpiel. Za miernem wynagrodzeniem. **„Dystyngowana A. S."** poste restante Lwów, główna poczta. 4542 3 3

Ożeni się

prawnik z 2 egzaminami, z panną, która mu dopomoże do ukończenia studyów. **„Władysławicz"** poste restante **Kraków,** zą okazaniem kwitu inseratowego. 4822 1 3

Spiesznie wyjść za mąż

radaby młoda, wykształcona dama, dyskr. poch., posiadająca 800.000 m., za mężczyznę szlachetnie myślącego, na pewnem, dobrem stanowisku. Poważne, dokładne, bezp. zgłosz. pod z. „Noblesse oblige" Frankfurt a/M. Hauptpostl. Ścisła dyskrecya rzeczą honoru. Na anonimy nie będzie odpowiedzi. 4718 2 2

Małżeństwo.

Przemysłowiec 30 letni, sympatycznej powierzchowności i charakteru, właściciel dobrze prosperującego interesu w Krakowie, szuka partyi odpowiedniej wiekiem, wychowaniem i posagiem. Sprawę traktuje seryo z pełną dyskrecyą. Anonimy do kosza. Zgłoszenia możliwie z fotoggrafią pod **„Małżeństwo"** przyjmuje biuro ogłoszeń „Reklama", Kraków, ul. św. Jana 4. 4435 6 6

Wyjdzie za mąż

za człowieka do lat 30, uczciwego, inteligentnego, o charakterze stałym i na odpowiedniem stanowisku, młoda, przystojna, skromnie wychowana, inteligentna panna z prowincyi, posiadająca przeszło 20.000 koron posagu. Zgłoszenia nieanonimowe do 15 czerwca 1912 z dołączeniem fotografii, podaniem wieku, oraz stanowiska społecznego, pod adresem **„Niezapominajka"** poste restante **Kraków,** tylko okazicielowi banknotu 1000 koronowego Serya 1034. 4685 4 4

Nowo otwarta

DROGUERYA i PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej - - ul. Szpitalna 19

zaopatrzona we wszelkie artykuły apteczne, toaletowe i kosmetyczne — poleca się względom P. T. Publiczności. Malagi, koniaki lecznicze i stołowe w dobrym gatunku. — Dział kobiecy specyalnie skompletowany. 4800 1 12

Niebywała okazya dla Pań na święta

Z powodu posezonowej wysprzedaży można nabyć poniżej cen kosztu bluzy, kostyumy, spodnice, płaszcze, w magazynie konfekcyi damskiej **Józefa Gałązki, Floryańska 19, I p., Kraków.** 4675 4 5

Kąpiele Darków

(Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solanie. Wskazania: skrofuły, przymiot, wysięki, zwapnienie tętnic, choroby kości i stawów, cierpienia kobiece, reumatyzm i t. d. — Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Wodociąg ze źródeł wysoko położonych. Telefon, poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od 15 maja do 1 października. Naczelny lekarz Dr W. Klimek. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 4027 3 3

By się biust rozwinął i stał jędrnym, niema lepszego środka nad pigułki wschodnie.

Moda dzisiejsza wymaga smukłych form, szczególnie kibici i bioder. Ażeby te części ciała przez ciśnienie uczynić smuklejszemi, przedłużono w dół sznurówkę, podczas gdy górna część ciała pozostaje zupełnie swobodną.

Piękny, dobrze rozwinięty i przedewszystkiem jędrny biust jest przeto teraz bardziej upragniony przez elegancką damę, niż ongi, gdyż sznurówka nie podpiera biustu, jak dawniej, i ponieważ przedewszystkiem osięga się przez to zupełną harmonię linij ciała.

Godzi się przeto przypomnieć paniom, które mają biust rozwinięty niedostatecznie, lub też, a takich zapewne jest jeszcze więcej, których biust nie posiada tej jędrności, jakiej obecna moda wymaga bezwarunkowo, że tylko „Pilules Orientales" mogą rozwinąć wymarzony biust, wywołujący elegancką harmonię ze smukłością ich kibici.



Działają one osobliwie na biust, który rozwijają i czynią jędrnym, dzięki właściwościom, jakie posiadają wyłącznie one.

Liczba pań w każdym wieku, które im zawdzięczają piękne kształty ciała, zwiększa się z każdym dniem. Wyrażają nam swe uznanie przez listy z podziękowaniami, których my ze względu na naszą tajemnicę zawodową nie możemy ogłosić w całości.

Ale i tak są one nie mniej serdecznemi i prawdziwemi dowodami niezrównalnej skuteczności „Pigułek wschodnich".

N. p. pani de C... pisze, co następuje.

Ze skuteczności pigułek wschodnich jestem nadzwyczaj zadowolona. Proszę być przekonanym, że okażę Panu wdzięczność, polecając Pańskie pigułki, jak na to zasługują.

Pani de C..., rue Bayen, Paryż.

A to dalsze:

Szanowny Panie!

Pilules Orientales pomogły mi wybornie i widzę to z dadowoleniem, jak się dołki na mej szyi powoli wypełniają. Nie wątpię już teraz o tem, że odzyskam napowrót piękny biust, który utraciłam przed kilku laty.

Ludwika M..., rue Franklin, Passy.

„Pilules Orientales" pomagają wybornie młodym paniom, jak również i paniom, których biust nie jest dostatecznie rozwinięty lub ucierpiał wskutek natężenia lub choroby.

Mogą je zażywać nawet osoby słabego zdrowia i temperamentu, jak to wynika z obydwu poniżej przytoczonych pism.

Szanowny Panie!

Jestem z Pańskich Pilules Orientales bardzo zadowoloną. Pomogły mi one nie tylko do silniejszego biustu, ale też i do lepszego zdrowia. Mam lat 20 i od wczesnej młodości byłam niedokrwistą. Ta niedokrwistość znikła, odkąd zażywam Pańskie pigułki.

Pna G..., place St. Pierre, Tonnems.

Wielmożny Panie!

Moja przyjaciółka, której poleciłam Pilules Orientales, jest z tego bardzo zadowolona. Miała ona też dolegliwości żołądkowe, które teraz znikły.

L. V..., rue Cemaye, Cranville.

„Pilules Orientales" nie szkodzą więc zdrowiu ani żołądkowi w żadnym razie. Zresztą zawierają one tylko niewinne, dobrze działające składniki, a nie zawierają żadnych niebezpiecznych części, jak arszeniku lub innych. W ciągu trzydziestu lat, przez które zażywają je panie każdego wieku i we wszystkich krajach, nie dały one nigdy powodu do nagany. Nawet lekarze uznali ich dobre własności i zapisują je pacyentkom, jak to wynika z następującego listu.

Szanowny Panie!

Zapisuję swym pacyentkom zawsze jeszcze Pański znakomity przetwór „Pilules Orientales" i cieszę się, że mogą Panu donieść, iż zawdzięczam mu wiele dobrych wyników.

Doktor G... w N.. (Loire Interieure).

Skutek przetworu widoczny jest zaraz i po największej części po dwu miesiącach zakończony, a często zawet już po kilku tygodniach, jak o tem świadczą dwa następujące listy:

Szanowny Panie!

Zażywam Pańskie pigułki teraz od 14 dni i spostrzegam już istotnie zdumiewający skutek.

Pna H. L.., rue Gondart, Marsylia.

Szanowny Panie!

Pospieszam z życzeniami z powodu Pańskich Pilules Orientales, które możnaby śmiało nazwać pigułkami cudownemi.

Wystarczy jeden jedyny flakon, aby znikły „solniczki", które miałam po obydwóch stronach szyi. Mój dawniej wiotki biust stał się pięknym i jędrnym. Jestem zachwycona Pańskiemi pigułkami.

Pna A. L... Vevey (Szwajcarya).

Zakończmy już przytaczanie, które dowodzi skuteczności „Pilules Orientales" i które nie pozwala, aby je brać za jakie inne mniej lub więcej fantastyczne naśladownictwa, jakie się ustawicznie w handlu pojawiają.

Dlatego Panie, które chcą podnieść piękność swego biustu, lub też którym nie dopisuje jego rozwój i jędrność, niech nie zwlekają, lecz uciekną się do „Pilules Orientales". W kilku tygodniach zobaczą już spełnienie swego najgorętszego życzenia i nie będą potrzebować wobec swych przyjaciółek, którym sprzyja szczęście, uchodzić za pośledniejsze. Ogarnie je zdumienie i zachwyt na widok zmiany jaka w nich zaszła.

J. Ratié, 5 Passage vordean, Paryż.

Flakon Pilules Orientales" można otrzymać opłacony i dyskretnie, po przesłaniu przekazem 6·15 K ze składu głównego J. Török, 12 Kiraly utcza, Budapest. (Za zaliczką 6·75 K).

Każda czytelniczka powinnaby zażądać, aby p. v. Török przysłał jej bardzo zajmujący zeszyt: „O plastycznej piękności piersi", który wysyła się zadarmo. 1701 1 4

Do Rabki

na pobyt letni przyjmie dzieci wdowa po adw. (izrael.), zapewniając im troskliwą opiekę i staranne umieszczenie. Wcześniejsze zgłoszenia Kraków, ul. Pańska 9, II p., drzwi na lewo. 4643 4 6

Buchalter-korespondent

piszący biegle na maszynie, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady biurowej zaraz. Zgłoszenia pod W. Z. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 4759 2 2

Młodszy pomocnik

handlowy, bufetowiec, oraz **praktykant** potrzebni do **handlu korzennego i delikatesów** p. f. **M. Ogieński, Kraków,** Karmelicka 24. Zgłoszenia tamże. 4696 3 3

Pielęgniarka

poleca się Sz. Publiczności. Podejmuje się opieki nad chorymi po domach na doby lub dłuższy czas. Adres: Pielęgniarka, ul. Zwierzyniecka 10, oficyny, I piętro. 130 23 0

Ekonom

żonaty, bezdzietny, szuka miejsca — na stół. Zgłoszenia: Kwiatkowski, Kraków, ul. św. Łazarza 9. 231 1 3

W domu przy placu Aryańskim

obok ogrodu Botanicznego, zaraz albo od 1 czerwca do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania. — Wiadomość u dozorcy domu. 4692 2 10

Dziewczynka

3 mies., ślubna, jest do oddania za swoje. Wiadomość: Senatorska 10, W. Kamińska. 4681 3 3

Automobil ciężarowy

najlepszej marki, prawie nie używany, 50 HP., o sile użytkowej 10.000 kg., tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, filia „Benz", Grand hotel. 4497 3 3

Bridge licytowany

(Auction-Bridge)

Zasady tej najmodniejszej dzisiaj gry, krótko zebrane, wyszły w druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

413 Cena 1 korona. 42 0

Obrazy

religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze — poleca

Z. Kutrzeba

Kraków, Wiślna 11. 3118 10 0

Od dziesiątek lat uznany za dobry, zaufania godny wyrób **Jerzy Dralle, Podmokle n. L.**

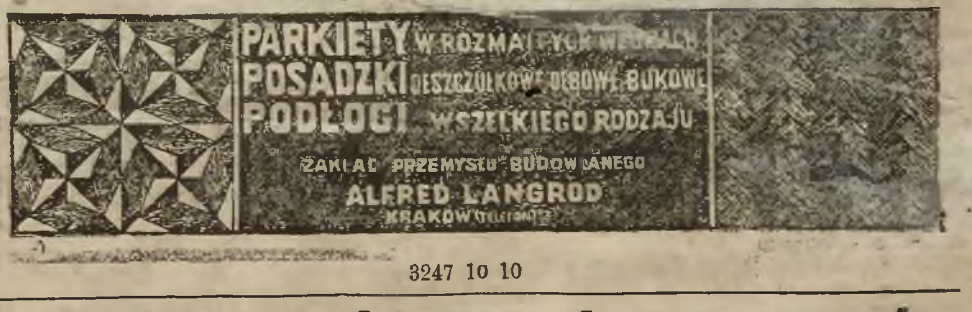


Używa się jej przeciw

wypadaniu włosów i łupieżowi głowy

ze zdumiewającym skutkiem. 4333 2 8

Spróbować! Dostać można w aptekach, drogueryach, perfumeryach i lepszych zakładach fryzyerskich



3247 10 10

Stowarzyszenie wytwórcze szewców

„POŚPIECH"

Stow. zarejestr. z ogr. por.

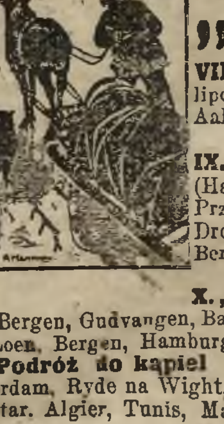
w Krakowie, ulica Studencka L. 4 i Grzegórzecka 10

wykonuje wszelkie naprawy obuwia.

Zakład urządzony na sposób amerykański — zaopatrzony w maszyny, pędzone motorami elektrycznemi.

Materyał doborowy! Ceny niskie konkurencyjne!

Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia bardzo wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi, zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko, trwale, porządnie i tanio! — Nowe obuwie** wszelkiego rodzaju, gatunku i fasonu wykonują w naszych zakładach pierwszorzędne siły fachowe. 239 21 0



AUSTRYACKI LLOYD, TRYEST.

Podróże dla przyjemności

parowcem

„Thalia" do Norwegii

VIII. „Pierwsza podróż do Norwegii". Od 28 czerwca do 12 lipca. (Hamburg, Odda, Loen, Merok, Naes, Drontheim, Molde, Aalesund, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Hamburg). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **380 K.**

IX. „Druga podróż do Norwegii". Od 16 lipca do 9 sierpnia. (Hamburg, Odda, Loen, Merok, Raftsund, Tromsö, Hammerfest, Przylądek Północny, Lyngen, Tromsö, Svartisen, Torgatten, Drontheim, (Naes, Molde, Aalesund, Balholmen, Gudvangen, Bergen, Hamburg). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **600 K.**

X. „Trzecia podróż do Norwegii". Od 12 do 26 sierpnia (Hamburg, Bergen, Gudvangen, Balholmen, Aalesund, Molde, Naes, Drontheim, Merok, Hellesylt, Oie, Loen, Bergen, Hamburg). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **380 K.**

XI. „Podróż do kąpiel i do Półn. Afryki". Od 1 do 29 września (Hamburg, Amsterdam, Ryde na Wight, Bayonne dla Biarritz, Arosa, Bay, Lizbona, Kadyks, Tanger, Gibraltar, Algier, Tunis, Malta, Korfu Tryest). Cena jazdy wraz z utrzymaniem począwszy od **650 K.**

Wycieczki w okolice urządza Thos. Cook et Son, Wiedeń.

Połączenie ekspresowe Tryest—Aleksandrya. W każdą niedzielę, od 7 czerwca w każdy piątek z Tryestu. **Linia pospieszna Tryest—Shangai,** co miesiąc dnia 4 z Tryestu.

Wyjaśnienia i zapisy w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17; **we Lwowie:** Pierwsze galic. przedsiębiorstwo podróży i przewozu, ul. Kościuszki 7. 4590 2 5

GORSETY na miarę

według najnowszych fasonów, oraz **GORSETY GOTOWE** oryginalne paryskie, poleca

„FELICYA" Floryańska

Kraków — hotel Drezd...
Katalogi gratis i franco

L. 2729. 481

KONKURS.

Przy Powiatowej Kasie Oszczędności w Chrzanowie jest do obsadzenia posada **kasyera** z płacą roczną 1440 K.

Kandydaci oprócz ogólnych wymogów (obywatelstwo austryackie, należyty stan zdrowia, nieskazitelne życie) winni wykazać się odpowiednim wykształceniem i dłuższą praktyką w instytucyi finansowej w dziale kasowym, oraz zobowiązać się w razie otrzymania posady do złożenia kaucyi gotówką w wysokości jednorocznej płacy.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego może nastąpić stabilizacya i ewentualne unormowanie dalszego awansu w miarę uzdolnienia i użyteczności kandydata.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału Powiatowej Kasy Oszczędności w Chrzanowie do **dnia 14 czerwca 1912.**

Wydział Powiatowej Kasy Oszczędności.

W Chrzanowie, dnia 28 maja 1912.

Prezes: **Wodzicki** wł. Sekretarz **Dr T. Dąbrowski** wł.

[illegible] Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.